ROK IV. WTOREK 27 LUTEGO 1934. Nr. 9 (150).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

NR 9

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

30 GR.



Stanisław Marusarz godnym rywalem skandynawskich narciarzy.

Największy sukces z pośród polskich narciarzy na międzynarodowych zawodach F. I. S. w Sollefteа uzyskał St. Marusarz, bijąc w biegu złożonym wszystkich Szwedów i wszystkich narciarzy środkowej Europy a ulegając jedynie czterem Norwegom i jednemu Finowi.

St. Marusarz 7-mym narciarzem świata w kombinacji.

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy").

Solleftea, 22 lutego.

Po wynikach biegu 18 km. nadzieje nasze na wynik w biegu złożonym wzrosły znacznie. Trzynaste miejsce St. Marusarza i 16-te Br. Czecha napawało nas otuchą, że przy znanych z pięknego ich stylu skokach możemy wyjść na wcale dobre miejsce. Najważniejszem było, iż *przed nami znaleźli się tylko Norwegowie i Szwedzi*, natomiast Niemcy, Finowi, Austrjacy musieli zająć dalsze miejsca.

Za naszymi zawodnikami znaleźli się tego rodzaju sławni zawodnicy, co *Bogner* (Niemcy), *Wahl* (Norwegja), *Müller* (Niemcy), *R. Matt* (Austrja), *Kaarby* (Norwegja), *Reiser* i *Stoll* (Niemcy), *Bergström* (Szwecja) i t. d. Zwłaszcza zwycięstwa nad Niemcami były dla nas *szczególnie doniosłe*, gdyż dowodziły, iż na mistrzostwach Węgier, gdzie triumfowali Niemcy, nie byliśmy reprezentowani przez czołowe siły.

A tymczasem komitet organizacyjny pracował usilnie nad *przygotowaniem skoczni Halstabacken*. Zwieziono całe masy śniegu, co okazało się *ostatecznie zbytecznem*, gdyż w nocy ze środy na czwartek spadł tak obfity śnieg, że było tego dobrego za dużo i musiano znowu usuwać nieprzewidzianą „nadwyżkę" śniegu ze skoczni.

Mimo tak dobrych warunków śnieżnych przy konkursie skoków do kombinacji zezwolono na pełny rozbieg tylko w pierwszej kolejce skoków (cały rozbieg wynosi 75 m.). Mimo to trafiało się wiele upadków, które kładziono *na karb nieprzyzwyczajenia skoczków środkowo-europejskich do skoczni typu norweskiego*.

Skoczkowie mianowicie środkowo-europejscy przyzwyczajeni są do wielkich szybkości, uzyskiwanych na rozbiegu, których nie dało się osiągnąć na skoczni w Solleftea. Tam o długości skoku *decydowało odbicie na progu skoczni*, co wymagało, rzecz prosta, zupełnie innego treningu.

Norwegowie mistrzami kombinacji.

Jak było do przewidzenia, największą rolę w konkursie do biegu złożonego odegrał *Ole Hagen* (Norwegja). Zajmując pierwszą lokatę w biegu 18 km. do kombinacji, w konkursie skoków nie silił się na wielkie odległości, a kładł raczej nacisk na *pewność skoku i styl*. Dwa ustane skoki 58.5 i 58 m. wystarczyły mu do zdobycia najzaszczytniejgo tytułu, jaki posiada międzynarodowa federacja, a mianowicie tytułu

mistrza w biegu złożonym.

Nie był to koniec sukcesu Norwegów. Podobnie, jak Finowie w otwartym biegu 18 km., Norwedzy w biegu złożonym zajęli i *dalsze miejsca*, a mianowicie drugie, trzecie i czwarte, które przypadło w udziale *Kolterudowi*, b. mistrzowi Polski (1929), *Vinjarengenowi* i *Stenenowi*. Wynik ten dowodzi, iż Norwegja, mimo wszystkich zakusów innych państw europejskich, nadal pozostaje *na czele elity narciarskiej świata*. Na piątem miejscu znalazł się *Fin Valonen*, mistrz Finlandji w kombinacji norweskiej.

Dla nas oczywiście najbardziej interesującem było, jak w tej wielkiej batalji wyjdą *polscy narciarze*. W biegu złożonym nie decyduje, jak wiadomo, sama odwaga i rozmach, ale także — i to może przedewszystkiem — odpowiednia taktyka i umiejętność dostosowania skoków do wyniku biegu złożonego.

Polscy narciarze, wśród których nie brak było starych (bynajmniej nie wiekiem) i rutynowanych zawodników, wiedzieli oczywiście, jaką politykę zastosować wobec układu sił, a osoba kapitana związkowego P. Z. N., St. Faechera, gwarantowała, iż pod tym względem wszystko będzie w porządku. Polscy narciarze wzorowali się więc na zwycięzcy konkursu Hagenie. A więc zrezygnowali z wielkich odległości, które i tak pozostawały pod znakiem zapytania, a kładli nacisk na styl i pewność skoku.

Występ naszych skoczków, a przedewszystkiem St. Marusarza i Br. Czecha, stał się

pełnym sukcesem.

Skoki ich były *witane burzą oklasków*, a znawcy nie szczędzili słów uznania dla ich formy. Śmiały lot, pewność lądowania i brawura imponowały nawet przywykłym do wysokiej klasy skoczków Norwegom, nie mówiąc o Niemcach i innych środkowo-europejczykach, którzy *wyraźnie zazdrościli nam naszych skoczków*.

Oczywiście wobec wysokiej noty biegowej Hagena i znanej jego formy w skoku, podobnie jak u pozostałych Norwegów, *trudno było kusić się o pierwsze miejsce*. Mimo to *siódme miejsce Stanisława Marusarza*, który *wyprzedził wszystkich Szwedów, wszystkich Niemców, Austrjaków, wszystkich Finów* (za wyjątkiem jednego) jest znakomite. Ponadto pozostawił poza sobą wielkie sławy narciarstwa norweskiego i

zwrócił na siebie uwagę całej Europy.

Trzeba wiedzieć, że Marusarz, mimo uzyskiwania tak wspaniałych wyników, należy jeszcze do bardzo *młodej generacji narciarskiej*, która ma otwarte jeszcze widoki na *dalsze wielkie sukcesy!*

Dysponuje on doskonałemi warunkami fizycznemi i psychicznemi (odwaga i pewność oraz ambicja) tak, że w przededniu Olimpjady w r. 1936 w Garmisch Partenkirchen powinien być specjalnie wzięty pod troskliwą opiekę.

Jakże słabo wypadli wobec naszych wyników *Niemcy*. Pracowali oni usilnie w Garmisch Partenkirchen *pod okiem dwóch trenerów norweskich*. Przywieźli ze sobą cały zapas doświadczenia, treningu i umiejętności, ale walorów tych nie danem im było wykazać odpowiednio. Zarówno ich marka, jak i pozostałych narodów środkowo-europejskich *zbladła wobec sławy Polaków*.

Zbiegiem okoliczności konkurs skoków do kombinacji

otwarł Andrzej Marusarz,

który miał „najmłodszy" numer startowy (5). Pewny i śmiały w locie, uzyskał *zaledwie 48 m.*, co zresztą tłumaczy się tem, iż skakał jako pierwszy i nie miał czasu zorjentować się w możliwościach skoczni. Drugi zkolei, Szwed *Hultberg*, skacze zaledwie o pół metra dalej. Trzecim jest *Stanisław Marusarz*, wobec wczorajszych wyników nasza *największa nadzieja*. Pewnie skacze na 56 m. i zdobywa sobie za wspaniały styl *huczne oklaski*.

Mistrz Finlandji *Lauri Valonen* uzyskuje znowu o pół metra więcej. *Łuszczek* skacze tylko 50 m. Przeszkadza mu widocznie trema. Że *Vinjarengen* skoczył ładnie i daleko było zupełnie oczywistem (59.5 m.). Ale znowu zainteresowanie nasze skupia Niemiec *Eisgruber*. Pewny w locie, ustępuje jednak brawurą Marusarzowi i uzyskuje nieco mniej 54 m. Drugi Niemiec *Reiser* uzyskał jeszcze mniej — 51.5 m. *Kolterud*, słynny zawodnik norweski, uzyskał *63 m. Najdłuższy dotychczas skok dnia.*

Tymczasem

warunki skoków pogorszyły się.

Nowy śnieg zmieszał się gruntownie z nawiezionym uprzednio i wytworzyła się wysoce nieprzyjemna dla zawodnika mieszanina, która powodowała, iż ustane skoki należały do bardzo trudnych.

Mistrz Niemiec i Węgier *Stoll* zaryzykował „na całego". Chcąc gorszą notę biegową nadrobić długością skoku, odbił się potężnie i skoczył daleko, bo na 64 m., ale nie wytrzymał i *przewrócił się*. *Müller*, nauczony doświadczeniem, skakał już ostrożniej. Wynik 55.5 m. *Selanger Eriksson* uzyskuje 62 m. z upadkiem, *Kaarby* oddaje wspaniały skok na 67.5, ale... znowu upada. *Ole Hagen*, widząc, co się dzieje, ograniczył się do krótkiego, ale pewnego skoku. Piękny lot i pewne lądowanie na 58.5 m., czyni go *faworytem na pierwsze miejsce*. Dalsi zawodnicy nie uzyskiwali ani dłuższych odległości, ani też pod względem stylu nie zapowiadali rewelacji.

Następuje

druga kolejka skoków.

Wobec pogorszenia się stanu zeskoku, ograniczono rozbieg do 50 m. Mimo to skoki w drugiej kolejce były daleko dłuższe, niż w pierwszej. Polscy narciarze uzyskali skoki jak następuje: *Andrzej Marusarz* 49 m., *St. Marusarz* 60 m., *Czech* 50.5 m., *Łuszczek* 57 m. Wszystkie skoki były *ustane*, co posiadało *wydatny wpływ na ostateczną kwalifikację* wobec licznych upadków „konkurencji".

Najdalszy skok ustanowił zwycięzca zeszłorocznych zawodów FIS *Erickson*, który osiągnął odległość 67 m.

Po zakończeniu konkursu skoków *nie kończy się emocja*. Wprawdzie już z samego przebiegu konkursu można było wnioskować o

dobrej lokacie St. Marusarza,

jednak ostatecznie decydowała przecież oficjalna klasyfikacja sędziów.

Klasyfikacja ta przedstawia się nast.: bieg złożony o mistrzostwo F. I. S.: 1) *Ole Hagen* (Norwegja) 441.5 p. (240 p. bieg — 201.5 skok), mistrz F. I. S. na r. 1934, 2) Sverre Kolterud (Norwegja) 427.5 p. (205.5 + 222 p.), 3) Hans Vinjarengen (Norwegja) 411.7 p. (205.5 + 206.2 p.), 4) Ole Stenen (Norwegja) 410.2 p. (214.5 + 195.7), 5) Lauri Valonen (Finlandja) 400.6 p. (190.5 + 210.1), 6) Olaf Hoffsbacken (Norwegja) 297.15 p. (206.15 + 191), 7) *Stanisław Marusarz (Polska) 396.60 pkt. (190 + 206.60)*, 8) John Westman (Szwecja) 392.65 p. (197.25 + 195.40), 9) Arne Busterud (Norwegja) 390.20 p. (192 + 198.20), 10) Harald Hedjerson (Szwecja) 387.90 p. (205.36 + 180.93), 11) Oesterklöft (Norwegja) 385.45 p., 12) O. Hultberg (Szwecja) 379.45 p., 13) *Bronisław Czech (Polska) 378.25 p.* (185.65 + 192.60), 14) Sverre Salamonsen (Norwegja) 373.40 p., 15) Gustl Müller (Niemcy) 367.80 p.

Łuszczek znalazł się na miejscu 19-tem z notą 350.9, a *Andrzej Marusarz* miejsce 31 z notą 320.1. Z innych środkowo-europejczyków pierwszy Austrjak *Rudi Matt* znalazł się na miejscu 21-szem. *Reiser* (Niemcy) na 20-tem 348.75 p. Walter Motz na 22-giem 347.10 p. Eisgruber na 23-ciem 342.52 p. Wörndle na 29-tem 328.50 p. i Stoll na 32-giem 315.60 p. (wszyscy Niemcy).

Wyniki, uzyskane przez polskich narciarzy w biegu złożonym, wywołały

olbrzymie wrażenie

zarówno wśród obecnych na zawodach znawców narciarstwa, jak i w całej Europie. Zwłaszcza Niemcy uważali wynik Marusarza za *rewelację* i czują się nieco zawiedzeni, iż świetni zawodnicy niemieccy musieli uznać wyższość Polaków.

Jak już zaznaczyliśmy, z wyniku naszych nar-





Powyżej na lewo: Zawodnik szwedzki Häggblad na starcie biegu 18 km. w Solleftea; na prawo: triumfatorzy biegu 18 km. Nurmela (na lewo) i Saarinen po biegu.





Powyżej na lewo: Widok startu w Solleftea. Na start czeka kolejka narciarzy, w momencie startu znajduje się zawodnik austrjacki Rudolf Matt (nr. 14). Na prawo: zwycięzca biegu 18 km., rewelacja tegorocznego sezonu narciarskiego Sulo Nurmela (Finlandja).

ciarzy w biegu złożonym, a przedewszystkiem z lokaty *Stanisława Marusarza* i *Bronisława Czecha* możemy być *w pełni zadowoleni.* Wyprzedzenie w tej najbardziej „klasycznej" konkurencji narciarskiej *dziesiątek świetnych zawodników krajów północnych*, pokonanie *Niemców i Austrjaków*, którzy uważali się za lepszych od nas, uchodzić może słusznie za *wielki sukces naszego narciarstwa* i takim jest w rzeczywistości. Nie wątpimy, że sukces ten jest zapoczątkowaniem naprawdę wielkiej ery polskiego narciarstwa, której punkt kulminacyjny oby wypadł na igrzyska olimpijskie.

Konflikt w biegu sztafetowym.

Szwedzi i Norwedzy błądzą na trasie. — Ponowny triumf Finów. — Niemcy przypadkowymi wicemistrzami F. I. S.

Solleftea, 23 lutego.

Zupełnie niespodziewanie zakończył się bieg sztafetowy 4×10 km., rozegrany w piątek na trasie w pobliżu miasta Solleftea. Start i meta znajdowały się na dziedzińcu koszar pułku piechoty, stacjonowanego w Solleftea.

Trasa długości 10 km. nie była specjalnie trudna. Najwyższe wzniesienie Sköllings sięgało wysokości 270 m. Początkowo warunki śnieżne były *doskonałe*, potem dopiero pogorszyły się, na skutek palących promieni słonecznych. Śnieg stawał się coraz miększy, nic też dziwnego, iż na dalszych zmianach uzyskiwano *gorsze czasy, niż na pierwszych.*

Zwycięstwo Finów w tej konkurencji, wobec ich sukcesu w biegu 18 km., *było zupełnie oczywistem* i nikt chyba w nie nie wątpił. Właściwa walka toczyła się jedynie o *drugie miejsce* między Norwegją a Szwecją, oraz o *czwarte* między Niemcami a *Polską.*

Zgłoszone do zawodów drużyny *Japonji* i *Austrji* zostały wycofane.

Sensacją było, gdy na mecie po przybyciu Fina Saaarinena wpadł w odstępie dwóch i pół minut

Niemiec Leupold.

Była to *olbrzymia niespodzianka* i w obozie norweskim oraz szwedzkim wywołała ona *konsternację*, gdyż na trzeciej zmianie Niemcy znajdowały się na czwartem miejscu. Radość w obozie Niemców *nie miała granic.* Wszyscy uczestnicy zespołu niemieckiego byli przedmiotem *hucznych owacyj* ze strony nielicznej garstki Niemców, obecnej na zawodach.

Zagadka wyjaśniła się niebawem. Oto Norweg *Hagen* i Szwed *Häggblad* w zapale walki

zmylili trasę na 4 km. przed metą.

Nim zorjentowali się w sytuacji, było już zapóźno, drogocenne minuty upłynęły i Niemcy dostali się już na drugie miejsce, którego, wobec małej już odległości, nie dało się im już odebrać.

Przebieg konkurencji.

Na starcie pierwszej zmiany stanęli: *Nurmela* (Finlandja), *A. Karlsson* (Szwecja), *L. Bergendahl* (Norwegja), *Br. Czech* (Polska) i *Walter* Motz (Niemcy). Start odbył się, jak zwykle w biegach sztafetowych równocześnie.

Z miejsca szybkie tempo narzucił *Sulo Nurmela*, który zdobył sobie opinję najlepszego biegacza świata. Nikt nie mógł utrzymać tak szybkiego tempa. Bergendahl i Karlsson próbowali przez jakiś czas utrzymać się wraz ze świetnym Finem, ale próby ich spełzły na niczem. Biegnący, jak maszyna, Nurmela z łatwością odczepił się od przeciwników i objął zdecydowanie prowadzenie. Prowadzenia tego Finlandja *nie oddała aż do końca.*

Jako pierwszy wpada na metę pierwszego etapu *Nurmela* w fenomenalnym czasie 37:37. — Do czasu tego nie zbliżył się *żaden z innych zawodników.* Blisko minutę po Nurmeli przybiegł do mety *Bergendahl* (38:38), potem *Karlsen* 39:35, *Czech* (40:54) i *Motz* 41:30.

Druga zamiana *nie przyniosła zmian w kolejności sztafet.* Finlandja zdołała powiększyć swoją przewagę nad Finlandją o dalsze pół minuty przez *Karppinena*, natomiast *Th. Jonsson*, bardzo dobrze idący, zbliżył się nieco do Norwegów. Niemiec *Josef Schreiner* straciła kilka sekund na rzecz *Karpiela*, który utrzymał czwarte miejsce Polski. Kolejność była zatem następująca: 1) *Finlandja* 1:17:00, 2) Norwegja 1:18:23, 3) Szwecja 1:19:46, 4) Polska 1:24:38, 5) Niemcy 1:25:55.

Widownią

morderczej walki

o miejsca był trzeci etap sztafety. *Norwegja* stoczyła tu zacięty bój ze *Szwecją*, podobnie jak *Polska z Niemcami.* Tutaj rzec można *zadecydował się los Polski.* Wspaniale idący *Willy Bogner* nietylko że uzyskał lepszy czas od *Audrzeja Marusarza, ale przegonił go*, zdobywając 4-te miejsce dla Niemców. Co ważniejsze, uzyskał on *trzeci w kolejności czas* na dystansie 10 km. i pokonał tak świetnego biegacza, jakim jest *Vinjarengen.* Mimo to Finlandja zdołała utrzymać swoje *czołowe* miejsce. Bogner ustąpił miejsca w czasie *Englundowi* (Szwecja), który miał czas 41:09. Englund wskutek tego przesunął właściwie sztafetę *na miejsce drugie przed Norwegję.* Fin *Lappalainen* uzyskał czas 41.51. Kolejność po trzecim etapie: 1) *Finlandja* 1:58:41, 2) Szwecja 2:00:55, 3) Norwegja 2:01:20, 4) Niemcy 2:08:13, Polska 2:11:31.

Wreszcie nadeszła ostatnia zmiana, a z nią ów

dramatyczny moment.

Saarinen, jako pierwszy, z dużym odstępem czasu wyrusza w drogę. Za jego plecami wrze walka, tem wspanialsza, że *pozbawiona prawie zupełnie widzów.* W zakamarkach wąwozów górskich, na płajach leśnych walczą ze sobą *Ole Hagen* i ambitny Szwed Häggblad, który chce za wszelką cenę przyćmić nieco sławę mistrza kombinacji. Hagen goni Häggblada, a jedyną jego myślą jest *przegonić przeciwnika.*

Z drugiej zaś strony Häggblad jest opanowany również jedną jedyną myślą: *nie dać się dogonić!* Wspaniale prują przestrzeń te dwie maszyny w ludzkiem ciele. Pochylone tułowie suną zapamiętale wdal. Ręce pracują usilnie, na twarzy przebija się upór i zaciętość pod koniec zaś nieludzkie wprost zmęczenie. Walka ta robi naprawdę *imponujące wrażenie* tembardziej iż jak zaznaczyliśmy, odbywa się *całkowicie niemal bez świadków.* Nie wiadomo, co bardziej podziwiać, czy upór Hagena, najdującego się bodaj w beznadziejniejszej sytuacji, czy też zaciętość *Häggblada*, który oglądając się co jakiś czas, konstatuje z zadowoleniem, że Hagen jest ciągle w tyle.

Zajęty jedną myślą ucieczki przed „wrogiem" Häggblad nie zauważa, że

zjeżdża w bok innym torem.

Winą jest organizatorów, iż trasa nie była tak wyznaczona, aby nie doszło do takich ewentualności. To niedociągnięcie *zemściło się najbardziej na gospodarzach zawodów — Szwedach.* Häggblad zjeżdża z trasy, a za nim biegnący o kilkadziesiąt metrów Hagen.

Biegnący z tyłu Niemiec Leupold *błyskawicznie orjentuje się w sytuacji.* Mniej poświęcając uwagi walce, zdołał zauważyć, że Szwed i Norweg poszli złym śladem. Momentalnie zwiększył on tempo. Widoczna możliwość zajęcia drugiego miejsca dodała mu sił.

I gdy publiczność na mecie wyczekiwała z niecierpliwością wiadomości, czy Norweg dogonił Szweda, *nagle i niespodziewanie pojawił się Niemiec.* Konsternacja doszła do szczytu, gdy upływał czas, a ani Norweg, ani Szwed nie pojawiali się na mecie.

Wreszcie obaj wpadli niemal równocześnie, wskutek czego trzecie miejsce przypada w udziale Szwecji i Norwegji ex aequo. Tuż przed metą

Hagen i Haeggblad przewrócili się,

plątając się wśród nart. Pierwszy oswobodził się Häggblad i minął szybciej metę. Za nim o 25 sekund przejechał celownik Hagen. Czas obydwu sztafet był jednakowoż *jednakowy.* Szwecja założyła protest przeciw wynikowi, lecz protest ten został niebawem wycofany.

Ostateczna klasyfikacja przedstawia się w biegu sztafetowym jak następuje: 1) *Finlandja* 2:40:28, 2) Niemcy 2:51:23, 3) Szwecja i Norwegja 2:53:07, ex aequo, 5) Polska 2:56:01.

Kolejność zawodników na dystansie 10 km. była następująca: 1) *Nurmela 37:37*, 2) Bergendahl (Norw.) 38:28, 3) Karppinen (Finl.) 39:23, 4) Karlsson 39:35, 5) Hoffsbacken (Norw.) 39:55, 6) *Br. Czech* (Polska) 40:54, 7) Th. Jonsson (Szwecja) 40:11, 8) Englund (Szwecja) 41:09, 9) Motz (Niemcy) 41:30, 10) Lappalainen M. (Finl.) 41:41, 11) Saarinen (Finl.) 41:47, 12) Bogner 42:18, 13) Vinjarengen (Nor.) 42:57, 14) Leupold (Niemcy) 43:10, 15) *Karpiel* (Polska) 43:44, 16) Schreiner (Niemcy) 44:25, 17) *Stanisław Marusarz* (Polska) 44:30, 18) *Andrzej Marusarz* (Polska) 46:53, 19) Hagen (Norwegja) 51:47, 20) Häggblad (Szwecja) 52:12.

Tak więc zakończył się trzeci dzień wielkiej bitwy narodów na śniegach Solleftea. Wynik sztafety polskiej był dość łatwy do przewidzenia. Siły fizyczne polskich narciarzy ustępowały znacznie pozostałym zawodnikom. Ponadto Norwedzy i Szwedzi oraz Finowie startowali w warunkach dobrze sobie znanych, podczas gdy Polacy nie mieli czasu na zaaklimatyzowanie się na miejscu. Mimo to dobra postawa naszych biegaczy a zwłaszcza walka, jaką stoczyli z Niemcami, zdobyły sobie *uznanie prasy szwedzkiej i norweskiej.*

W.

Wiceminister Bobkowski wiceprezesem FIS.

Solleftea, 23 lutego.

Równocześnie z zawodami odbył się w Solleftea *doroczny kongres federacji* przy udziale reprezentantów nast. państw: Francja, Niemcy, Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Finlandja, Szwajcarja, Norwegja, Szwecja, Anglja i *Polska.*

I na tym terenie Polska odniosła

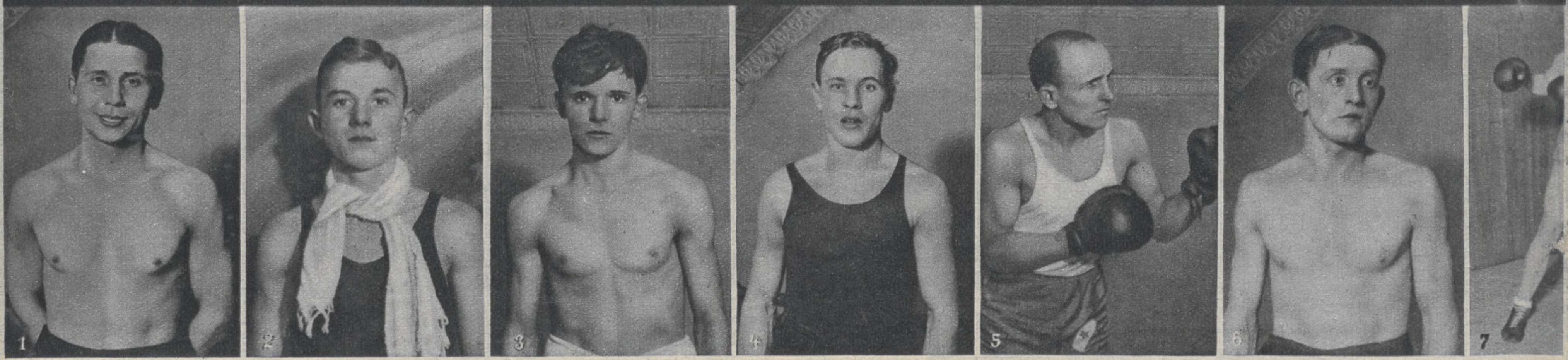
pełny sukces,

gdyż prezes Polskiego Zw. Narciarskiego wicemin. inż. Aleksander Bobkowski *został wybrany wiceprezesem FIS.* Wybór ten dowodzi wyraźnie, jak *wielkiem poważaniem cieszy się Polska* w wielkiej rodzinie narodów narciarskich świata. Sukces ten jest tem większy, iż w federacji prym trzymają *narody północne*, które tylko w wypadkach wyjątkowych, popartych rzeczywiście pierwszorzędnemi wynikami sportowemi dopuszczają do głosu narody środkowo-europejskie. Stanowisko to zaczyna się dopiero od kilku lat zwolna zmieniać, nie mniej jednak do dzisiejszego dnia federacja narciarska pozostaje organizacyjnie *pod znakiem supremacji Skandynawów.*

Kongres ponadto przyniósł doniosłą zmianę na stanowisku prezesa federacji, którym został *Norweg kapitan Oestgard.* Dotychczasowy prezes Szwed *płk. Holmquist*, po dziesięcioletniem urzędowaniu, zrezygnował z tej funkcji Kongres w uznaniu faktycznie doniosłych zasług, jakie dla rozwoju narciarstwa położył płk. Holmquist, *mianowano go honorowym prezesem federacji*, a uczestnicy kongresu wręczyli mu pamiątkowy puhar.

Skład zarządu federacji jest obecnie następujący: prezes *kpt. Oestgard* (Norwegja), pierwszy wiceprez. *hr. Hamilton* (Szwecja), drugi wiceprezes *Aleksander Bobkowski* (Polska), sekretarz Kieland (Norwegja), członkowie federacji dr Schuler (Szwajcarja), dr Laque (Francja), dr Palmros (Finlandja), p. Schmidt (Niemcy), dr Mozert (Czechosłowacja), p. Bonacossa (Włochy) i Lunn (Anglja).

PRZED BOJEM NASZYCH



Powyżej od lewej ku prawej nowi mistrzowie Śląska: 1) Moczko (PKS Katowice) waga kogucia, 2) Polak (Ruch Wielkie Hajduki) waga papierowa, 3) Górecki (Stadjon Królewska Huta) waga musza, 4) Matuszczyk (PKS Katowice) waga piórkowa, 5) Białas (Slavia Ruda) waga lekka, 6) Bieniek (Ruch Wielkie Hajduki) waga półśrednia, 7) Wystrach (Pol. K. S.) waga półciężka, 8) Wocka (KS „06" Mysłowice) waga ciężka i 9) Kowaczek (Naprzód Ruda) waga średnia. 10) nowi mistrzowie pięściarscy Łodzi. stoją od lewej: sekundant Chrapkiewicz, zawodnicy: Gotfried (Hakoah), Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Banasiak, Stahl (wszyscy IKP), Kłodas (Wima), Krenz (IKP), Konarzewski, sędzia Opłatek z Poznania i Chmielewski.

Poznań, w lutym.

Już kilka dni dzieli nas od dorocznej największej batalji pięściarskiej, mianowicie *XI indywidualnych mistrzostw Polski*, które, jak już donosiliśmy, odbędą się w dniach *2, 3 i 4 marca br. w siedzibie Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu.*

W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy *wszystkich naszych okręgów*. Przez ring poznański w ciągu trzydniowych uciążliwych zmagań zobaczymy

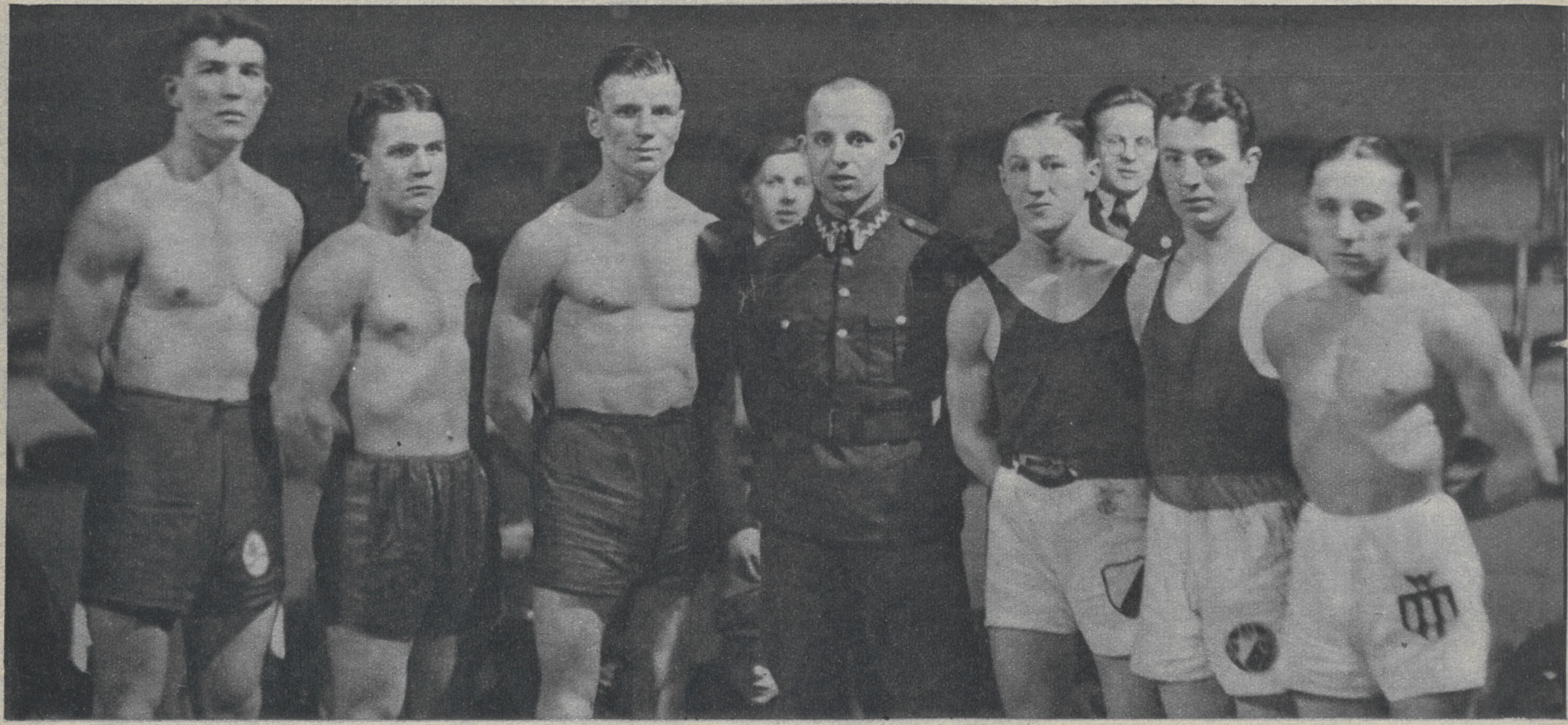
elitę naszych pięściarzy,

którzy, jak głoszą raporty poszczególnych Związków okręgowych, od dłuższego czasu pilnie i starannie przygotowują się do walk o zaszczytne tytuły.

Władze PZB liczą się z udziałem

66 zawodników.

Pełną ósemkę wystawią okręgi: *Warszawski, poznański, łódzki, śląski i pomorski. Lwów i Kraków* reprezentowane będą każdy przez sześciu pięściarzy. Po czterech zawodników wydelegują okręgi: *białostocki i wileński. Z Lublina*



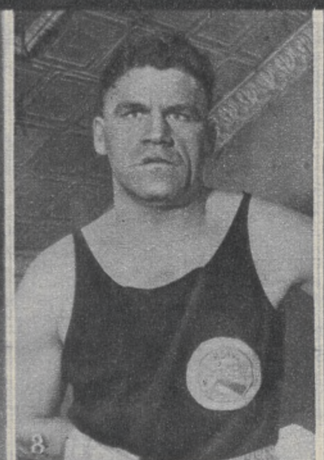
Nowi mistrzowie Warszawy, stoją od lewej: Antczak (Skoda), Ożarek (YMCA), Seweryniak (Skoda), Bąkowski (Skoda), Pasturczak (Polonja), Kazimierski (Polonja), Raźniewski (Warszaw.).

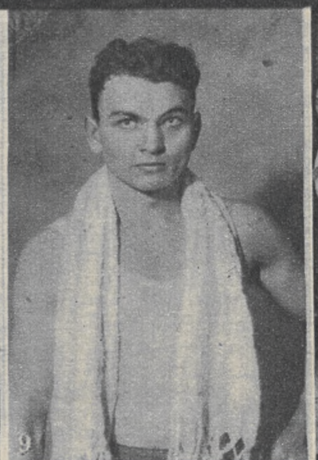
Tabela okręgowych mistrzostw bokserskich w roku 1934.

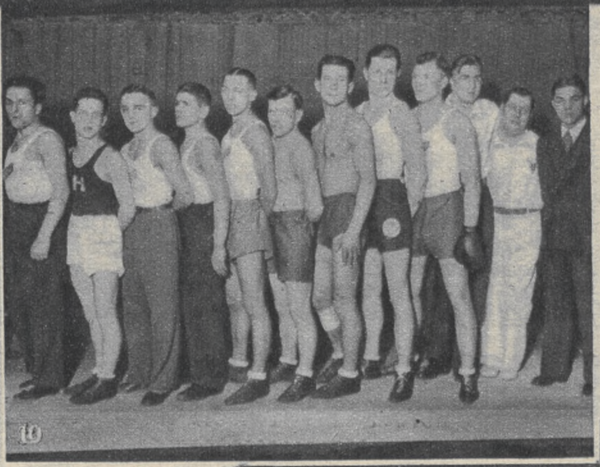
WAGI	Poznań	Warszawa	Łódź	Śląsk	Pomorze	Lwów	Kraków	Wilno	Lublin	Białystok	Mistrzowie Polski na r. 1933.
musza	Sobkowiak	Raźniewski	Gotfried	Górecki	Czortek	Thur	Juszczyk	Atlas	Filipek	Jerzy	Rotholc (Warszawa)
kogucia	Rogalski	Kazimierski	Spodenkiewicz	Moczko	Schön	Szirak	Szczurek	Sandler	Oskier	Maj	Polus (Poznań, obecnie Warszawa)
piórkowa	Kajnar	Pasturczak	Woźniak	Mataszczyk	Kozłowski	Akerman	Chrostek	Cwej	Czerwionka	Piotrowicz	Rudzki (Śląsk)
lekka	Sipiński	Bąkowski	Taborek	Matuszczyk	Wróblewski	Schreiber	Panzer	Czyż	Klimek	Kobrzyński	Banasiak (Łódź)
półśrednia	Anioła	Seweryniak	Banasiak	Bieniek	Neuman	Kaczmarski	Kolonko	Matjukow	Andy	Kuśnier	Pisarski (Warszawa)
średnia	Majchrzycki	Ożarek	Stahl	Kowalczuk	Wrosz	Michniewicz	Mieczysławski	Poliksza	Wójcicki	Brzeziński	Chmielewski (Łódź)
półciężka	Przybylski	Antczak	Kłodas	Wystrach	Wezner	Wurm	Morawa	Widding	Urban	—	Antczak (Warszawa)
ciężka	Piłat	—	Krenz	Wocka	Christowski	Szwarkowski	—	—	Czerniec	Rudy	Konarzewski (Łódź)

MISTRZOWSKICH PIĘŚCI.









spodziewany jest udział dwóch reprezentantów. Nie jest wykluczone, że okręgi jeszcze w ostatniej chwili powiększą ilość swych reprezentantów, gdyż właśnie dla zawodników słabszych okręgów mistrzostwa Polski — są najlepszą okazją do pogłębienia swych wiadomości i nabycia większej rutyny w tej dziedzinie. Okręg stanisławowski nie weźmie jeszcze udziału w tegorocznych mistrzostwach.

Pozatem bronić mogą swych tutułów, zdobytych przed rokiem w Warszawie następujący mistrzowie: *Rotholc* (Warszawa), *Polus* (Warszawa), *Rudzki* (Śląsk), *Banasiak* (Łódź), *Pisarski* (Warszawa), *Chmielewski* (Łódź), *Antczak* (Warszawa) i *Konarzewski*. Z tych zawodników nie stanie w ringu *Konarzewski*, który po zdobyciu mistrzostwa przed rokiem wycofał się z aktywnej działalności sportowej.



Powyżej na lewo: uczestnicy mistrzostw bokserskich Poznania w wadze piórkowej, od lewej zwycięzca Kajnar i Wolniakowski, obaj z Warty. — —

Poznań, Łódź i Warszawa faworytami.

Już zeszłoroczne, X-te jubileuszowe mistrzostwa wykazały wysunięcie się na czoło innych okręgów. Poznań — po raz pierwszy musiał się zadowolić *jednym* mistrzowskim tytułem. Nie lepiej powiodło się okręgowi śląskiemu, któremu również przypadło jedno mistrzostwo. Obok Łodzi na czoło naszego pięściarstwa wysunęła się Warszawa, które to okręgi uzyskały po trzy mistrzostwa. Pomiędzy powyższemi czterema okręgami wedle wszelkich horoskopów i w najbliższych mistrzostwach rozegra się główna batalja. Poznań — zeszłoroczną porażkę wziął sobie mocno do serca, pracował sumiennie i wytrwale i posiada w chwili obecnej kilku utalentowanych pięściarzy, którzy dążyć będą do zrehabilitowania niepowodzeń na ostatnich mistrzostwach. Zresztą Poznańczycy w ostatnich spotkaniach wykazali swoją dobrą formę.

Niemniejszą rolę powinni odegrać *reprezentanci Warszawy i Łodzi*. Nie jest wykluczone, że mistrzowskiemi tytułami podzielą się okręgi wyżej wspomniane, tj. łódzki, warszawski i poznański. *Śląsk* wedle wszelkiego prawdopodobieństwa *nie odegra większej roli.*

Okręgiem, który po raz pierwszy może liczyć na zdobycie mistrzostwa, jest *Kraków,* który ma w osobie *Chrostka* groźnego dla wszystkich zawodników reprezentanta. *Pomorze* wystawi silną i wyrównaną ósemkę, o której jednak w tej chwili trudno coś konkretnego powiedzieć. Drugą grupę stanowić będą pozostałe okręgi.

Przegląd najwybitniejszych rywali.

W wadze muszej bronić będzie zdobytego tytułu *Rotholc*. Groźnych przeciwników będzie miał w *„Wirskim“* wzgl. *Sobkowiaku* z Poznania i *Jarząbku* ze Śląska, którego udział jest jednak w mistrzostwach niepewny.

W wadze koguciej głównymi faworytami są: mistrz Polski, długoręki *Polus* oraz *Rogalski* (Poznań). Ostatni jest w doskonałej formie, dysponuje silnym ciosem i wcale dobrą techniką. Trudno przypuszczać, ażeby ci pięściarze znaleźli w chwili obecnej groźnego przeciwnika.

W wadze piórkowej posiadamy kilka wybitnych jednostek, z których każdy zająć może mistrzowstki „fotel“. — Niemały wpływ na zajęcie pierwszego miejsca w tej kategorji będzie miał wynik losowania. *Chrostek, Kajnar* i *Cyran* stoczą niewątpliwie zażartą walkę. Dotychczasowy mistrz *Rudzki* będzie miał trudne zadanie obrony swego tytułu.

Podobnie jest w wadze lekkiej, gdzie spotykamy również kilku zdolnych pięściarzy. Naszem zdaniem *Bąkowski, Sipiński* i *Banasiak* będą mieli najwięcej do powiedzenia.

W wadze półśredniej obecna forma *Sewerykania* każe wskazywać na niego, jako najpoważniejszego pretendenta do zaszczytnego tytułu. Przeciwnikiem, który mógłby pokrzyżować plany Seweryniakowi, byłby przedewszystkiem *Pisarski* (nie może niestety startować wobec niewyleczenia ręki), a niezawodnie i *Garncarek*.

Sensacją mistrzostw będzie niewątpliwie spotkanie w wadze średniej między mistrzem Polski

Chmielewskim i Majchrzyckim,

który jest w doskonałej formie. — Ma on stare porachunki z Chmielewskim, datujące się od przeszło roku, kiedy to przegrał przez k. o. na ringu poznańskim. Z pozostałych pięściarzy należy wskazać na *Hanskego* z Pomorza, który może zająć lepszą lokatę.

W wadze półciężkiej zajść mogą niespodzianki. *Antczak* będzie miał groźnych rywali w stale poprawiającym się *Przybylskim z Poznania,* a niewątpliwie także i *w Wystrachu.*

W wadze ciężkiej napewno *Piłat* nikomu nie odstąpi pierwszego miejsca. W tej chwili ani *Wocka,* czy dobrze zapowiadający się *Christowski* (Pomorze) nie powinni być groźni dla poznańskiego olbrzyma, który w stosunku do roku ubiegłego wykazał znaczną poprawę.

Są to oczywiście nasze przypuszczenia. W jakim stopniu się one sprawdzą — okażą najbliższe mistrzostwa, które być może sprawią niejedną niespodziankę i wyłonią *nowe talenty pięściarskie.*

Po zawodach ustalona zostanie definitywnie lista członków obozu treningowego przed startem na mistrzostwach Europy (11—15-go kwietnia w Budapeszcie). Narazie zarząd PZB wyznaczył prowizoryczną listę z 34 nazwiskami czołowych pięściarzy.

* * *

Z poszczególnych zawodników najwięcej tytułów zdobyli: *Arski* 6, *Majchrzycki* i *Moczko* po 5, *Górny, Gerbich* i *Konarzewski* po 4, *Rudzki, Stibbe, Głon, Iwański* po 3 itd.



Na lewo w kole finał mistrzostwa Warszawy w wadze półśredn., rozegrany między Seweryniakiem (w białej koszulce) a Wrzoskiem.

* * *

W ciągu dotychczasowych dziesięciu zawodów o mistrzostwo Polski rozegrano 80 walk o tytuły mistrzów Polski. Na okręg poznański przypadają z tego *33 tytuły* (wszystkie *Warta*), na Śląsk 23 tytuły (z czego BKS 10, a Policyjny KS 6), na Łódź 20 tytułów (na IKP 9, na Union 5), na Warszawę 4 tytuły (z czego Gwiazda 1, CWS 1, Skoda 2).

* * *

Program tegorocznych mistrzostw przedstawia się następująco: 2 marca wieczorem: przedboje, 3 marca wieczorem: ćwierć finały, 4 marca przedpołudniem: półfinały, o godz. 19-tej: finały. *tp.*

Kto będzie reprezentował Lwów
w mistrzostwach bokserskich Polski.

Lwów, 25 lutego (tel.). W niedzielę odbyły się we Lwowie eliminacyjne zawody bokserskie, mające na celu ustalenie składu reprezentacji okręgu lwowskiego na mistrzostwo Polski w Poznaniu. W ramach eliminacji odbyły się nast. walki: w wadze piórkowej *Hołowacz* (Lechja) zwyciężył *Ackermana* (Hasmonea) na punkty. W wadze średniej *Leoniak* (Pogoń) zwyciężył *Miśniewicza* (Lechja) na punkty. W wadze ciężkiej *Skwarkowski* (Lechja) zremisował z *Morerem* (Rekord). Nie przyszło do skutku spotkanie w wadze lekkiej *Strauss-Schreiber* z powodu kontuzji obu zawodników.

Ponadto odbyły się trzy spotkania towarzyskie. W wadze muszej *Nieprz* (Świteź) zwyciężył *Turkiewicza* (Pogoń) na punkty. W wadze lekkiej *Biłej* (Grafika) wygrał z *Binenstockiem* (Hasmonea) na punkty. W wadze półśredniej *Safier* (Hasmonea) wygrał przez poddanie się *Hartlika* (Pogoń).

W wyniku przeprowadzonych eleminacyj wyjadą na mistrzostwa do Poznania *Tur* (Hasmonea) waga musza, *Szirak* (Hasmonea) waga kogucia, *Hołowacz* (Lechja) waga piórkowa, *Kaczmar* (Lechja) waga półśrednia, *Leonik* (Pogoń) waga średnia, Wurm (Polonia Przemyśl) waga półciężka.

Nie będzie natomiast okręg lwowski reprezentowany w wadze lekkiej z powodu kontuzji Straussa i w wadze ciężkiej z braku pełnowartościowych zawodników.

Mistrzostwa bokserskie Stanisławowa.

Stanisławów, 25 lutego (tel.) Zawody eliminacyjne o indywidualne mistrzostwo stanisławowskiego OZB., opóźnione z powodu przeszkód technicznych odbyły się w niedzielę. Startowali zawodnicy klubów *Revery i Hakoahu.*

Wyniki są nast.: w półfinale w wadze piórkowej *Weisfisch* (Hakoah) pokonuje *Schechtera* (Revera) w trzecim starciu przez k. o. *Reder* (Revera) zwycięża na punkty *Jaroszewskiego* (Revera). W finale wadze koguciej *Schechter* (Hakoah) zwycięża na punkty *Gerlacha,* zatrzymując tytuł mistrza. W wadze piórkowej *Weisfisch* zwycięża na punkty *Redera* (Revera).

W wadze lekkiej broniący tytułu mistrza *Białas* (Revera) przez techniczne k. o. pokonuje w trzecim starciu *Krasuckiego* (Revera) w najładniejszej walce dnia. U Krasuckiego dawała się zauważyć szkoła młodego Białasa.

W wadze półśredniej *Burg* (Hakoah) zwycięża zeszłorocznego mistrza *Uderskiego* (Revera) na punkty.

W wadze średniej *Krycuń* (Revera) zwycięża w drugim starciu *Olejnika* (Revera), skutkiem poddania się przeciwnika.

W wagach półciężkiej i ciężkiej walki z braku zgłoszenia zawodników *nie odbyły się.* Sędziował wzorowo w ringu p. *Dreher.* Punktowali pp.: *Korczowski* i mgr. *Celer.*

Eliminacje bokserskie na Śląsku
nie udały się.

Świętochłowice, 25 lutego (tel.). W niedzielę wieczorem w Świętochłowicach odbyć się miały dodatkowe eliminacje do mistrzostw bokserskich Polski, jakie odbędą się w Poznaniu. Niestety wyznaczeni zawodnicy do eliminacyj z poszczególnych klubów śląskich nie stawili się, wobec tego odbyły się zawody o *charakterze towarzyskim,* które nie przyniosły ciekawych wyników. W wadze muszej *Eichel* i *Górecki* (obydwaj Stadion) remisują po interesującej walce.

W wadze koguciej wystąpiły aż trzy pary. W pierwszem spotkaniu *Krawczyk* (IKB) zwyciężył przez techniczny k. o. *Pawlicę* (Polic. K. S.), w drugiem spotkaniu *Pieka* (IKB) bije przez k. o. w pierwszej rundzie dobrego zresztą *Makosza* (Naprzód, Ruda), w trzeciem spotkaniu remisuje *Nawa* (IKB) z *Haterokiem* (Slavia, Ruda).

W wadze półśredniej *Bieniek* (K. S. Ruch, Wielkie Hajduki) zwycięża *Piętka* (Naprzód, Lipiny). W wadze średniej wygrywa niespodziewanie *Skalec* (Slavia, Ruda) z *Czerwieniem,* mistrzem Śląska („06" Mysłowice).

W wadze półciężkiej remisuje *Wrazidło* (Polic. K. S.) z *Pełką* (Slavia, Ruda) po nieciekawej słabej walce.

Widzów zebrało się około 400 osób, którzy głośno demonstrowali, na skutek zawodu, z powodu niestawienia się zawodników do eliminacyj.

Wisła (Kraków) Polonja (Przemyśl) 10:6.

Po raz pierwszy gościła w Krakowie sympatyczna drużyna Polonji z Przemyśla, która za wyjątkiem jedynie *Wurma* przedstawiła się w świetle korzystnem. Raziła bowiem jedynie u tego zawodnika walka prowadzona *nieczysto „faul"* i spotykała się też *z protestem licznie zebranej publiczności* (ponad 1.000).

Szczegółowe wyniki spotkania są nast.:

Waga musza: *Juszczyk* (Wisła) w drugiej rundzie nokautuje *Truniarza* (Polonja). Po żywej, zaciętej, wyrównanej walce pada na deski Truniarz znokautowany w drugiej rundzie. Polonja protestuje z powodu jakoby nieprawidłowego ciosu.

Waga kogucia: *Kiszakiewicz* (Polonja) — remisuje z *Pilchem* (Wisła).

U obydwóch zawodników daje się zauważyć *brak różnorodności ciosów,* walka przez wszystkie trzy rundy wyrównana.

Waga piórkowa: *Hutoniak II* (Polonja) remisuje z *Machem* (Wisła). Mach atakuje przeważnie sierpowym, ale dobry taktycznie Polonista paruje ataki Macha prostemi i utrzymuje wynik remisowy.

Waga lekka: *Korzenici* (Wisła) wygrywa na punkty z *Kraczkowskim* (Polonja). Pierszwa runda żywa, obaj zawodnicy badają się wzajemnie. W drugiej rundzie oraz trzeciej widoczna jest *przewaga Korzeniciego,* ale brak decydującego ciosu nie pozwala mu rozłożyć przeciwnika na deskach ringowych.

Waga półśrednia: *Wassermann* (Polonja) remisuje ze *Żbikiem I* (Wisła). Żbik I *nie jest obecnie we formie,* czego najlepszym dowodem, że nie potrafił się uporać ze słabym Przemyślaninem.

Waga średnia: *Mieczysławski* (Wisła) wygrywa walkowerem z *Friedmanem* (Polonja) z powodu nadwagi tegoż. W walce towarzyskiej w tej samej wadze *Friedmann remisuje z Karolem* (Wisła) po mało ciekawej walce.

Waga półciężka: *Wurm* (Polonja) remisuje z *Zienkiewiczem* (Wisła). Wurm poza szybkością, siłą i walką „faul" nie mógł niczem zaimponować. Wurmowi jednak przyznać można było przewagę.

Waga ciężka: *Niemiec* (Polonja) zwycięża na punkty *Stachowicza (Wisła).* Był to *pierwszy występ na ringu znanego lekkoatlety,* który zakończył się jego zwycięstwem.

Walki bokserskie poprzedziła walka wolna amerykańska, gdzie *Bajorek* zremisował z *Konarem* (obaj z Wisły).

Sędziował w ringu p. *Moskal,* na punkty p. *Więcek i Rudek.*

Boiska piłkarskie Wiednia zniszczone

Ostatnia zawierucha polityczna w stolicy Austrji nie pozostała także bez wpływu na życie sportowe. Przedewszystkiem bez najmniejszego wrażenia przeszedł *powrót wiedeńskich piłkarzy, którzy pokonali reprezentację Włoch 4:2.* Fakt ten w innych okolicznościach byłby powodem do *żywiołowej manifestacji* na rzecz sportowców, którzy odnieśli tak wspaniały sukces. Gdy jednak nad Wiedniem rozlegał się trzask karabinów maszynowych i huk armat, nikt nie interesował się strzelonemi bramkami i „Mitropa-Cupem".

Nie byłoby to jeszcze tak tragicznem dla życia sportowego Wiednia, gdyby nie fakt, iż przez awantury uliczne zostały zniszczone *dwa największe boiska wiedeńskie,* a to słynne boisko na *Hohe Warte i stadjon miejski.* — Zwłaszcza boisko na Hohe Warte bardzo ucierpiało. — Ustawiono na niem ciężkie haubice, które ostrzeliwały *„Karl Marx Hof",* co oczywiście nie mogło nie pozostawić spustoszenia na zielonej murawie.

Ciekawem jest, iż w olbrzymich zabudowaniach gminy socjalistycznej mieszkała rodzina słynnego „dyktatora" austrjackiego footballu H. *Meisla.* Zdołał on jednak wraz z rodziną schronić się do bezpieczniejszych okolic, ale jego dawne mieszkanie zostało zdemolowane i okradzione.

To też, mimo, iż obecnie we Wiedniu panuje spokój i porządek, sportowcy *nie są pozbawieni zmartwień.* Dominującą kwestją jest oczywiście pytanie: *gdzie grać?* Pod uwagę wchodzą tylko boiska *Wackeru, WAC i Admiry,* na których będzie się musiało grać narazie po kilka meczów co niedzielę.

Narciarskie mistrzostwa Finlandji.

W ubiegłym tygodniu widownią wspaniałej walki czołowych narciarzy Europy były *mistrzostwa Finlandji.* Do biegu 17 km. zgłosiło się *83 zawodników,* przyczem zabrakło jedynie ze znanych narciarzy Liikanena, Riiwariego i Saarinena.

Bieg 17 km. wygrał świetnie zapowiadający się zawodnik *S. Nurmela* w czasie 1:16:08, drugim był Martti Lappalainen 1:17:25, trzecim Forsell, czwartym Karpinen. Zeszłoroczny zwycięzca zawodów w Holmenkollen, Heikkinen, zajął dopiero piąte miejsce.

W biegu 50 km. triumfował *Saarinen* w czasie 3:45:15. Dalsze miejsca zajęli: 2) Nurmela 3:54:13, 3) Lappalainen 3:54:21, 4) Rivari 3:54:40, 5) Heikinen 3:55:04. Saarinen prowadził od startu do mety, a o drugie miejsce toczyli zaciętą walkę Liikanen, Lanu, Lappalainen i Nurmela, z których ten ostatni zdołał zająć drugie miejsce.

Konkurs skoków odbył się wśród fatalnych warunków atmosferycznych. Najdłuższy skok oddał *Pälli 50 m.,* ustanawiając rekord skoczni. Ten zawodnik wygrał również konkurs otwarty skoków, przed Valonem i Durchmannem. Kombinację norweską wygrał *Valonen* 438.4 p. przed Valkamą 409.4 p.

Evensen utwierdza swe mistrzostwo.

Oslo, 25 lutego (tel.) W niedzielę odbyły się tu międzynarodowe wyścigi łyżwiarskie z udziałem elity łyżwiarzy skandynawskich i środkowo-europejskich. Na dystansie 500 m. zwyciężył *Pedersen* (Norwegja) w czasie 43.9, 2) Krog (Norwegja) 44.1, 3) Haraldsen (Norwegja) i Engnestangen 44.7, 5) Ernst Evensen 44.8, 6) Thunberg 45.

Bieg 5 km.: 1) *Stiepl* (Austrja) 8:31.3, 2) Wasulek (Austrja) 8:41,1. 3) Staaksrud (Norwegja) 8:41.6, 4) Balangrud (Norwegja) 8:43.7, 5) Matiesen (Norwegja).

Bieg 1500 m.: 1) *Evensen* (Norwegja) 2:45.3, 2) Thunberg (Szwecja) 2:50.1, 3) Engnestangen 2:51.6, 4) Matiesen 2:51,7, 5) Taylor (Stany Zjedn.) 2:53.

Bieg 3 km.: 1) *Evensen* 6:11.3, 2) Balangrud 6:21.9, 3) Stiepl 6:23.2, 4) Matiesen 6:23.3, 5) Karlsen (Norwegja) 6:24.9. W biegu tym Thunberg upadł, wobec czego znalazł się na trzynastem miejscu.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął *Evensen* z notą 216.313, 2) Balangrud 219.473. 3) Engnestangen 219.557, 4) Matiesen 220.121, 5) Staaksrud 221.600.

Wędrówka gwiaździsta na nartach.

Rabka, 25 lutego. (tel) W sobotę wieczorem komisja sędziowska dokonała obliczeń, w myśl których dwa pierwsze miejsca z tą samą ilością punktów zajęły: drużyna mieszana *S. N. P. T. T. Zakopane* i *Skimka* (Kraków) — 335 punktów, oraz drużyna sekcji narciarskiej *„Ogniska" Związku Podhalan* (Rabka) — 335 punktów. Skład pierwszej drużyny pp.: *M. Sandor, K. Dąbrowski, H. Litwin* i *P. Turko.* Skład drużyny rabczańskiej pp.: *Biala J., Wieś Jan, Borkowski St.* i *Czyszczon Wl.* Trzecie miejsce zdobywa I drużyna *szkoły podchorążych z Krakowa* w osobach pp.: Poborski St., Lipiński Cz., Data Ant., Czajka B. — 332 pkt., 4) Skimka (Kraków) 331 pkt., 5) II drużyna Szkoły podchor. (Kraków) — 32 pkt., 6) Związek Strzelecki, Andrychów — 317 pkt., 7) Niestowarzyszeni, 8) Cracovia — 315 pkt., 9) YMCA (Gdynia) — 310 pkt., 10) Akademicki pododdział Zw. Strzeleckiego (Andrychów) 295 pkt., 11) YMCA (Warszawa) — 282 pkt., 12) Sokół (N. Sącz) — 280 pkt., 13) Studencki Klub Sportowy (N. Sącz) — 277 pkt., 14) Sokół (Bielsko) — 240 pkt. Razem doszło do mety 55 osób.

Ponieważ drużyna mieszana, złożona z *S. N. P. T. T.* (Zakopane) i *Skimka* (Kraków) otrzymała tę samą ilość punktów, co i drużyna S. N. O. Z. P. (Rabka), przeto komisja sędziowska przyznała puhar wędrowny *drużynie rabczańskiej,* a to z tego względu, że drużyna pierwsza złożona była z dwóch zespołów.

—§0§—

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO GRUPY POŁUDNIOWEJ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO, rozegrane w sobotę i niedzielę w Zakopanem dały szereg ciekawych wyników: W biegu na 16 km. wygrał Pradziad St. (Zakopane) w czasie 58.41, 2) Staszyczyn (Tarnopol), 3) Bałukiewicz (Lwów). W biegu sztafetowym wygrał okręg krakowski, reprezentowany przez Zakopiańców, przebywając trasę 4x2 km. w czasie 42:24, druga sztafeta Tarnopola. W biegu strzelczyń na 8 km. wygrała Dawidkówna (Zakopane) w czasie 45:22, 2) Nowińska (Kraków, Akad. Oddz.). W biegu zjazdowym strzelczyń na 1 km. wygrała Hotarska (Zakopane) 1.46, 2) Gutówna (Zakopane), 3) Nowińska (Kraków). W biegu patrolowym 12 km. ze strzelaniem wygrał patrol Zakopane 189 pkt., 2) z N. Targu, 3) z Poronina, 4) z Krynicy. W biegu rozstawnym pań wygrał zespół komb. okręgu krakowskiego. W biegu zjazdowym strzelców pierwszym był na 3 klm. Gołębiowski J. (Zakopane) 2.51, 2) Kysiak T. (Zakopane). W skokach wygrał Hoły (Zakopane) długość 18.5 i 19 m., 2) Łukasik (Zakopane). W ogólnej punktacji wygrał okręg krakowski — 934.8 pkt., dalej idą okręgi: 2) tarnopolski, 3) lwowski.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY. Wyniki w poszczególnych wagach były nast.: waga kogucia: 1) Rokita (YMCA), 2) Zawadzki (Rywal), waga piórkowa: 1) Pyc (YMCA), 2) Świętosławski (YMCA), waga lekka: 1) Friedrich (Poczta), 2) Ślązak (Legja), waga półśrednia: 1) Rejmiak (YMCA), 2) Zalewski (Elektryczność), waga średnia: 1) Książkiewicz (Elektryczność), 2) Neuff (YMCA), waga półciężka: 1) Hebda (Świt), 2) Falkiewicz (Elektryczność).

TRÓJMECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE. W niedzielę rozegrany został w sali teatru „Nowości" trójmecz bokserski między drużynami Legji, Gwiazdy i Barkochby. — Trójmecz ten wygrała drużyna Legji (9 pkt.), drugie miejsce zajęła Barkochba (6 pkt.), a trzecie Gwiazda (5 pkt.). Wyniki poszczególnych walk były nast.: Brzeziński (L) wygrywa przez nokaut w trzeciej rundzie z Grünwaldem (P), Rotholz (G) bije Pietrzykowskiego (L), Wulfowicz (B) zwycięża Chowańca (L), Hakman (B), nokautuje w drugiej rundzie Tutermana (G), Komar (L) bije Bławatnika (B), Baśkiewicz (L) remisuje z Zaterem (G), Zukerman (G) wygrywa z Białostockim (B) przez dyskwalifikację ostatniego. Wasiak (L) wygrywa z Niedobierem (B), Bareja (L) bije Dobrowicza (B), a Ostro (B) zwycięża Dorobę II (L).

W niedzielę rozegrane zostały ponadto w Warszawie dwa mecze bokserskie, w których drużyna YMCA pokonała Orkan 11:5, a Elektryczność wygrała z Makkabi 9:7.

WARSZAWSKI OKR. ZW. BOKSERSKI otrzymał z poselstwa polskiego w Moskwie wiadomość, że sprawa zawodów pięściarskich Warszawa—Moskwa, czy Polska—Sowiety nie jest jeszcze załatwiona, wobec czego na razie nie może być mowy o ustaleniu terminów spotkań.

PIŁAT ZAPROSZONY ZOSTAŁ na zawody bokserskie do Brna, gdzie spotka się w dniu 17 marca z Kopeckiem.

Rewelacje w konkursie skoków w Solleftea.

Zwycięsca Norweg Johansson. — Pierwszy Polak St. Marusarz na 21 miejscu.

Solleftea, 25 lutego (tel. wł.) Złośliwy pech, towarzysący zawodom F. I. S., nie opuścił ich także w Solleftea. Zdawało się już, że wszystko odbędzie się w porządku, a tymczasem niedzielny poranek ukazał *niezwykle rozpaczliwą sytuację.* Znowu

odwilż na całej linji.

Wszędzie mokro! Śnieg rozmiękły zgóry zapowiadał, iż otwarty konkurs skoków będzie *niezwykle trudny,* że czekają nas rewelacje. I tak dość trudna „Halstabacken" stawała się tem trudniejsza.

A konkurencja zapowiadała się *tak świetnie.* Mistrz olimpijski *Birger Ruud,* słynny Szwajcar *Raymond* zwycięzca zeszłorocznych zawodów FIS. *Beck, Rylander, Kaufmann* (Szwajcarja) obydwaj *Anderseny* — to nazwiska, z których każde stanowiłoby świetną okrasę każdych zawodów w Europie. Wszyscy oni stawili się, aby walczyć o tytuł najlepszego skoczka świata.

W pierwszym skoku organizatorzy postanowili skrócić rozbieg do połowy. W drugim zezwolono na skakanie z pełnego rozbiegu. Ponieważ warunki wyglądały wprost tragicznie, więc skoczkowie skakali *nadzwyczaj ostrożnie.* Nie było też zbyt wiele upadków. Mimo olbrzymiej stawki narciarzy, reprezentującej najwyższy poziom w świecie, *przebieg zawodów nie był zbyt interesujący.*

Demon rekordu na tych zawodach nie objawił się. Lepiej było wszak skoczyć 50 m i ustać, niż 70 i... leżeć.

Ryzykantów tym razem nie było.

Warunki terenowe *odbiły się również na stylu skaczących zawodników.* Skacząc nadzwyczaj ostrożnie, skakali oni *brzydziej,* niż w konkursie do biegu złożonego. Nie widać było rozmachu i tego „elan'u", jaki porywał widzów we czwartek. Jednem słowem *konkurs otwarty nie mógł równać się z konkursem do biegu złożonego.*

Rozgrywka w tak opłakanych warunkach *nie była właściwem odzwierciedleniem sił.* Słynni skoczkowie zajmowali dalsze miejsca, mniej zaś znani, którym udało się dobrze skoczyć, zajmowali czołowe pozycje. Jedno także nie ulega wątpliwości, a mianowicie, że

w skokach nadal górują Norwegowie.

Zdobyli oni nietylko dwa pierwsze miejsca, ale w pierwszej dziesiątce zajęli *jeszcze ogółem 7 miejsc,* oddając dwa Szwedom i jedno Finowi.

Wynik Fina *Valonena,* który znalazł się na czwartem miejscu ,stanowi *rewelację zawodów.* Jak dotychczas bowiem Finowie uchodzili za kraj biegaczy. Tymczasem okazuje się. że planowa praca nad podniesieniem poziomu skoczków zaczyna wydawać owoce.

Na naszych skoczków *liczyliśmy, jak na Zawiszę.* Stwierdzić trzeba, iż

nie zawiedli.

Optycznie może dziwnie wyglądać, jeśli się będzie zadowolonym z zajęcia przez naszych skoczków, 21, 24, 34, 36 i 37 miejsca, ale jeśli się weźmie pod uwagę, iż sklasyfikowano ogółem *71 zawodników,* że za Polakami znaleźli się słynni renomowani skoczkowie, to wówczas sukces nasz stanie się widoczny.

Zresztą dowodem tego sukcesu są

głosy prasy szwedzkiej i norweskiej,

która zamieszczając sążniste sprawozdania z zawodów podkreśla, iż *Polacy są jedynym narodem, który w najbliższej przyszłości może poważnie zagrozić Norwegom w ich supremacji w zakresie skoków i kombinacji.*

Konkurs otwarty skoków na zawodach F. I. S. zakończył się *zwycięstwem mNorwega Johanssona* który uzyskał notę 228.5 i skoki 51 i 59. Jakżeż więc krótkie skoki w porównaniu do *rekordu Ericksona 67 m.!* Dalsze miejsca zajęli: 2) Hovde (Norwegja) 225.0. skoki 50 i 57 m., 3) Erickson (Szwecja) 223.1 i 46 i 57 m., 4) Valonen (Finlandja) 222.8 i 48.5 i 57.5 m., 5) Vicken Ole (Szwecja) 221.0, 48.5 i 57.5 m., 6) Edin (Norw.) 220.2, 42 i 55 m, 7) Vinjarengen (Norw.) 220.0, 7) Kolterud (Norw) 219.8, 9) Andersen Reidar (Norw.) 218.6 (mistrz olimpijski z Lake Placid), 10) Kaarby 217.1.

11) Bull (Norwegja) nota 217,1, skoki 48.5 i 56, 12) Hans Ostler (Niemcy) nota 215.8, skoki 47 i 54, 13) Birger Ruud (Norwegja) nota 215.1, skoki 42 i 54.5, 14) Wahlberg (Norwegja) nota 215, skoki 48 i 56, 15) Alfred Stoll (Niemcy) nota 214.1 skoki 51 i 56.

Kolejność Polaków

była nast.: 21) *Marusarz Stanisław* nota 211 p. skoki 46.5 i 54 m., 24) *Łuszczek Iz.* nota 206.1, skoki: 45.5 i 49 m., 34) *Kolesar* nota 197.4 skoki 40.5 i 49 m., 36) *Marusarz Andrzej* nota 194.9 p. skok: 40.5 i 49 m., 37) *Czech Bronisław* nota 194.2 skoki 39.5 i 49.

Z pozostałych zawodników o sławie światowej zwracają uwagę nast. wyniki: *Birger Ruud* 13 nota 215.5 skoki 42 i 51 m.. *Kleppen* (Norwegja) na 16, *Pälli* (Finl.) 19, *Raymond* (zeszłoroczny zwycięzca konkursu skoków FIS. w Innsbrucku) Szwajcarja 23, *Beck* (Norw.) 25, *Rylander* (Norw.) 26, *Kaufmann* (Szwajcarja) 28, Alf *Andersen* (Norw.) 32 itd. Dobrze wyszli *Niemcy,* z których *Ostler* zajął miejsce 12 z notą 215.8, a *Stoll* 15 z notą 214.1.

W niedzielę wieczorem odbyło się

uroczyste rozdanie nagród.

Także i polscy narciarze nie pozostali bez nagród. W tego bowiem rodzaju zawodach, co FIS., w których startują setki zawodników. zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce, dwudziestce, czy nawet trzydziestce jest równoznaczne z zajęciem *pierwszego* miejsca na wielu imprezach w Europie.

I tak *Stanisław Marusarz* otrzymał dwie nagrody, a to puhar za siódme miejsce w kombinacji i srebrny talerz za miejsce w skokach, *Bronisław Czech* puhar za miejsce w kombinacji, *Łuszczek.* puhar za wynik w skokach.

Kulminacja mistrzostw F. I. S. minęła

wraz z zakończeniem konkursu skoków. Jako ostatnia konkurencja zostanie rozegrany *bieg 50 km. w poniedziałek,* w którym startuje jedyny reprezentant Polski a mianowicie *Stanisław Karpiel.*

Zaznaczyć należy, że wyniki polskich narciarzy odrazu na miejscu pociągnęły za sobą *przyjemne konsekwencje.* Oto obok zaproszenia na słynne zawody w *Holmenkollnen* (Norwegja), które otrzymaliśmy dużo wcześniej, po wynikach w biegu złożonym, nadeszły jeszcze *zaproszenia na szereg innych zawodów* w Szwecji m. in. na zawody w *Fiskatorped* 4 marca.

Czy polska ekspedycja weźmie udział w którychkolwiek z tych zawodów — *niewiadomo.* Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż nasi czołowi narciarze są od szeregu tygodni w „galopie". *Bańska Bystrzyca — Zakopane — Solleftea* — oto trzy główne imprezy, w których nasi startowali po kilka razy.

W samem Solleftea, niektórzy z naszych zawodników startowali *po cztery* (St. Marusarz, Br. Czech, A. Marusarz). trzy (Łuszczek) czy dwa razy (Karpiel), a tylko jeden Kolesar startował raz — w skokach. Tyle startów naraz to jednak zadanie dość trudne na dość nienadzwyczajne warunki fizyczne naszych narciarzy.

* * *

Ocenić wyniki naszych narciarzy tuż po zakończeniu zawodów jest *dość trudno.* Niemniej jednak na pierwszy rzut oka rzuca się w oczy nasze

czołowe stanowisko w środkowej Europie.

Dziś uważać się musimy za przodujący naród w narciarstwie i pozycja ta musi być utrzymana w ciągu dalszych lat. P. Z. N. może z dumą spoglądać na dorobek lat piętnastu, jakie dzielą polskie narciarstwo od pierwszych kroków na „białym" terenie. W ciągu tych lat polskie narciarstwo dokonało *wyraźnego postępu naprzód* i ciągle znajduje się w *„marszu zbliżania"* do *wielkiej klasy Skandynawów!*

Bilorówna i Kowalski na czwartem miejscu

w misrzostwie świata

Helsingfors, 24 lutego. (tel) W piątek rozegrano w stolicy Finlandji mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie w kategorji par. W zawodach tych startowała para polska p. *Bilorówna* i kpt. *Kowalski,* która na mistrzostwach Europy zajęła trzecie miejsce, a na zawodach międzynarodowych w Sztokholmie, przy bardzo silnej konkurencji, zajęła czwarte miejsce.

Konkurencja w Helsingforsie nie była wcale słabszą. Znaleźli się tam tylko ci, którzy faktycznie mieli coś do powiedzenia. Najwięcej podobały się pary: węgierska *Rotter i Szollas* oraz austrjacka *Papetz i Zwack.* Węgrzy okazali się jednak nieco lepsi i podobnie, jak mistrzostwo Europy, zdobyli także i mistrzostwo świata.

Występy polskiej pary podobały się bardzo licznie zebranej publiczności. Podkreślano, iż doborem figur polska para zbliża się do mistrzowskiej pary węgierskiej, a jedynie brak im szlifu i rutyny międzynarodowych zawodów. Mimo tych braków polska para zajęła *zaszczytne miejsce czwarte,* bijąc Norwegów, Szwedów i t. d.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw: 1) *Baby Rotter* i *Laszlo Szollas* (Węgry) cyfra miejsc 12, 2) Papez i Zwack (Austrja) cyfra miejsc 14, 3) Maxie Herber i Baier (Niemcy) c. m. 18, 4) Bilorówna i Kowalski (Polska) c. m. 30, 5) Bake i Christiansen (Norwegja) c. m. 32.5, 6) Gustavsson i Pala (Szwecja) c. m. 40.5.

Ponadto rozegrano turniej w jeździe panów, bez udziału mistrza świata *Schäfera,* w którym zwyciężył Fin *Nikkanen* 204.9, c. m. 5, 2) Pataky (Węgry) 198.82, c. m. 12 i Erdöss (Austrja) 189.24, c. m. 13.

Mistrzostwa zjazdowe okręgu Krakowsko-Śląskiego.

Międzynarodowy bieg zjazdowy o puhar Beskidów w Szczyrku.

W niedzielę 25 bm. odbyły się w Szczyrku przy wspanaiłej pogodzie dwie najważniejsze imprezy zjazdowe na terenie Karpat Zachodnich, a to mistrzostwa okręgu i doroczne zawody zjazdowe Wintersportclubu.

Imponująco przedstawiał się liczbowo udział zawodników, gdyż blisko *100 krajowych,* a z zagranicznych wzięli udział trenerzy *Wolfgang* (Austrja), *Jonson* (Norwegja).

Trasa biegu zjazdowego prowadziła z M. Skrzycznego. Snieg silnie odwilżowy w dolnych partjach.

Wyniki międzynarodowego biegu zjazdowego: 1) *Wolfgang* 3.96 (Austrja), 2) Szenker 4.56 (WSC), 3) Wojsch 4.65 (WSC), Osmy Jonson (Norwegja) 5.08. Wolfgang przejechał trasę we wspaniałym stylu i tempie, o czem najlepiej świadczy różnica czasu między nim a następnym o *przeszło pól minuty,* mimo, że obaj przejechali trasę bez upadku.

W biegu zjazdowym o mistrzostwo okręgu: 1) *Wojsch,* 2) Schubert, 3) Gojny, z junoirów pierwszy Schenker.

W biegu pań: 1) *Lindert* (WSC) 7.42, 2) Neugebauer 10.16, 3) dr Lamatsch 10.31.

W godzinach popołudniowych odbył się slalom. Wyniki są nast.: W konkurencji międzynarodowej. 1) *Wolfgang* (Austrja) nota 100, 2) Szenker (Polska WSC) 90, 3) Jonson (Norwegja) 85, 4) Aschenbrenner (Polska WSC) 80, 5) Nowotny (Polska AZS) 76 i 6) Rozmus (Wisła) 76.

W konkurencji o mistrzostwo okręgu w slalomie zdobył pierwsze miejsce *Aschenbrenner* (WSC), 2) Nowotny (AZS), 3) Płonka (WSC).

W kombinacji alpejskiej mistrzem okręgu został *Nowotny G. (AZS* Kraków), co należy uznać za *duży sukces dla AZS krakowskiego,* 2) Płonka (WSC), 3) Berthet (W. S. C); w juniorach: 1) *Szenker* (WSC), w paniach *Lindert,* w klasie starszych: *Aschenbrenner* (WSC).

W kombinacji alpejskiej (międzynarodowej): 1) *Wolfgang* 200 pkt., 2) Szenker 177, 3) Wojsch 164, 4) Jonson 163.

Organizacja b. sprawna spoczywała w rękach Wintersportclubu. Kolegjum sędziów stanowili pp. Georgjades Stonawski, Kisza i z ramienia okręgu p. Bośniacki.

Narciarze lwowscy wygrywają w Czechosłowacji.

Wołowiec, 25 lutego (tel.). W Wołowcu (Czechosłowacja) odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody narciarskie, organizowane przez czechosłowacki klub turystyczny o puhar m. *Munkacza.* — Na starcie stanęło 21 drużyn. — Bieg odbył się w konkurencji drużynowej na trasie 3x10 km.

W zawodach brały udział *3 drużyny lwowskie Czarnych, Lechji i KTN.,* które uzyskały bardzo poważny sukces w formie I-go miejsca zajętego przez Czarnych i III-go zajętego przez Lechję. Drużyna KTN miała pecha, albowiem zawodnik jej p. Tesseyre złamał już na 4 km. kijek, lecz mimo to bieg kontynuował dochodząc o jednym kilku do mety jako trzeci. Wysiłek ten zasługuje na szczególne podkreślenie.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęli Czarni w składzie: Lechoń, Westfalewicz i Fajkosz w czasie 3:13,19, 2) Cz. Klub Turystyczny 3:19.41, 3) Lechja (Matlak, Lech, Podłowski) 3:24.42. — W konkurencji jednostkowej pierwsze miejsce zajął *Coehl* (Cz.) 51.52, 2) Lech (Lechja) 53.44, 5) Westfalewicz (Czarni) i Tesesyre (KTN) 52.51.

Zawody odbyły się w bardzo ciężkich warunkach terenowych i śniegowych, Drużyna Czarnych zdobyła już raz puhar w roku 1931, zaś drużyna KTN w r. 1932. Obecnie Czarni zdobyli puhar po raz drugi, a na wypadek ponownego zdobycia przechodzi on na własność tej drużyny. Narciarze polscy byli przez Czechów bardzo serdecznie przyjmowani.

§0§

NA ZAWODACH NARCIARSKICH P. W. REJONU O. K. III GRODNO W WILNIE w biegu sztafetowym 4x2 km zwyciężył zespół Kol. P. W. Ognisko Wilno w czasie 42:33, 2) Cresovia Grodno. W biegu 5 km. z przeszkodami największą przeszkodą był brak śniegu. Zwyciężył Aleksandrowicz (Gimn. A. Mickiewicza) w czasie 37:32.

BIAŁOSTOCKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY złożył do PZLA protest przeciwko ponownemu nieprzydzieleniu okręgowi białostockiemu głównych męskich mistrzostw Polski, które otrzymał okręg poznański (7—8 lipca). Na znak protestu okręg białostocki zrzekł się organizacji powierzonego mu dziesięcioboju.

SOLLEFTEA!

Finowie triumfują w ośmnastce

Sollеftea, 21 lutego.

We środę rano stwierdziliśmy z zadowoleniem *doskonałe warunki atmosferyczne.* Termometr wskazywał 16 st. mrozu. Tłumy zawodników oraz widzów specjalnie przybyłych na zawody, wczesnym rankiem ruszyły w kierunku miejscowości *Graninge*, do której wyznaczono bieg 18 km. — Graninge leży około 30 km. na południowy-zachód od Sollеftea. Po trzech kwadransach jazdy specjalnym pociągiem, znaleźliśmy się na miejscu.

Wprawdzie ostatni opad śnieżny umożliwił rozegranie zawodów w bezpośredniem pobliżu Sollеftea, niemniej jednak, ponieważ już uprzednio przygotowano trasę pod Graninge, więc nie zmieniano jej w ostatniej chwili.

Na starcie ośmnastki stanęła

olbrzymia liczba 147 zawodników,

to też pierwsi już przybywali na metę, gdy ostatni czekali na odejście. Dla czekających zawodników przygotowano *namioty, opalone piecykami koksowemi* tak, iż nie było obawy o przeziębienie.

Trasa zawodów była *bardzo ciężka*. Prowadziła ona przez wąskie leśne wąwozy i w krótkim czasie po starcie osiągała *najwyższe wzniesienie 217 m.* ponad poziom miejsca startu i mety. Mimo tych trudności, uzyskano *wspaniałe czasy* dzięki doskonałym warunkom śnieżnym.







Na lewo: polska drużyna na dworcu w Sztokholmie, podczas przejazdu do Sollеftea. Stoją od lewej: A. Marusarz, Kolesar, kapitan P. Z. N. St. Faecher, Łuszczek, Br. Czech, St. Marusarz i Karpiel. Poniżej: polscy narciarze na bezśnieżnych terenach w Sollеftea. Stoją od lewej: A. Marusarz, kpt. Faecher, St. Marusarz, Br. Czech, Łuszczek, Karpiel i Kolesar Na prawo: widok głównej ulicy w Sollеftea.

Sollеftea, 20 lutego.

Zawody narciarskie F. I. S. mają pod pewnym względem od szeregu lat ustaloną markę. Odnosi się to zarówno *do wysokiej klasy zawodników*, startujących w tej imprezie, jak i *do fatalnych warunków atmosferycznych*, które zwykle towarzyszą zawodom F. I. S.

Jedynym wyjątkiem w ostatnich latach *było Zakopane w r. 1929*, kiedy na zawodach F. I. S. mieliśmy doskonałe warunki śnieżne. — Poza tym jedynym wyjątkiem wszystkie inne zawody F. I. S. dochodziły do skutku bodaj *jedynie przez upór organizatorów*, którzy zwozili na trasę zawodów całe wagony śniegu, sypali sól na skocznię, chronili płachtami resztki śniegu i t. d., aby tylko zawody odbyły się. Rzecz prosta, że zawody organizowane w tych warunkach, *nie odzwierciadlają ściśle istotnego poziomu zawodników*, a wyniki są bardzo często dziełem wypadku.

Także i w tym roku zawody F. I. S. *nie miały zbyt szczęśliwej gwiazdy*. Wyjeżdżając z Polski pozostawialiśmy *świetne warunki śnieżne*, które w miarę posuwania się na północ psuły się coraz znaczniej. W Niemczech na polach orka szła w najlepsze, gdzieniegdzie widzieliśmy *kwitnące bazie*. Podczas przejazdu przez morze spacerowaliśmy po pokładzie bez okryć.

Na dworcu w Sztokholmie spotkaliśmy się *z grupą Polaków*. Witał nas więc przedewszystkiem p. *Brodaty*, dobrze znany polskim sportowcom, usilny propagator zbliżenia sportowego polsko-szwedzkiego, widzieliśmy się z p. *Władysławem Kucharem*, który z polską parą łyżwiarzy *Bilorówną* i *Kowalskim* wyjeżdżał na mistrzostwa świata do Helsingsforsu. Ponadto przybył na dworzec dawny trener polskich narciarzy p. *Wilhelm Stolpe*, który obecnie pełni funkcję sekretarza Związku szwedzkiego.

Po 60 godzinach podróży

z Polski przybyliśmy wreszcie do *Sollеftea*. Miejscowość ta, jak dotąd, była obcym sportowcom zupełnie nieznana. Dopiero w ostatnich latach poczyniono usilne kroki, aby z Sollеftea, znanej jako uzdrowisko dla chorych piersiowo, zrobić ośrodek narciarski. W tym celu wybudowano *olbrzymią skocznię*, która obecnie uchodzi *za najlepszą i najpiękniejszą skocznię w Szwecji.*

Na dworcu wita nas *grupa osób z Komitetu organizacyjnego*. Poza nimi zjawił się na dworcu

tłum publiczności

mimo późnej pory, co dowodziło, iż stanowimy dość *egzotyczną reprezentację*, narówni z Japończykami, którzy jednak mimo zapowiedzi nie przybyli.

Tłum odprowadza nas na Plac Dworcowy, my zaś autobusami odjeżdżamy do kwatery. Po dobrze przespanej nocy schodzimy wdół do miasta, przedewszystkiem, by zobaczyć skocznię. Wszędzie widzimy już *flagi polskie*, wyciągnięte na maszty z okazji naszego przybycia.

Skocznia imponuje technicznem wykonaniem,

rzuca się w oczy przedewszystkiem *sztuczny przeciwskok*. Olbrzymią podkową otacza on krótki stosunkowo wyjazd, a na barjerach położono worki z sianem, co dowodzi, iż przy dużych skokach i na nośnym śniegu nie będzie się łatwo zatrzymać.

Wdrapaliśmy się na szczyt skoczni, by zobaczyć, iż jak okiem sięgnąć

nie ma prawie nigdzie śniegu.

Oglądnęliśmy szczegóły budowy skoczni, które w porównaniu z naszą Krokwią przedstawiają się *wprost imponująco*. Wieża sędziowska jest *oszklona*, wszystkie trybuny oparte *na żelaznych konstrukcjach*, poczekalnie dla zawodników niezwykle solidnie i praktycznie wybudowane.

O treningu w skokach rzecz prosta niema mowy. Tymczasem *zwozi się śnieg i ubija się zeskok* tak, że może na drugi dzień pozwolą skakać. — Tymczasem zawodnicy chodzą dookoła skoczni, badają ją i obserwują się wzajemnie, wyszukując co największe sławy.

O ile na skocznię można nawieźć śnieg, o tyle trudniej przedstawia się *sprawa biegów*. — Organizatorzy jeżdżą na wszystkie strony *w poszukiwaniu terenów*, na których możnaby zorganizować bieg.

* * *

Sytuacja poprawiła się we wtorek. Termometr wskazywał kilka stopni mrozu, a w nocy spadł obfity śnieg. Organizatorzy pozbyli się więc najważniejszej troski. We wtorek popołudniu odbyła się *odprawa uczestników biegu 18 km.*, na której objaśniono zawodnikom trasę biegu. Przy tej sposobności odbyła się

uroczystość otwarcia zawodów.

Wojskowa orkiestra odegrała specjalnie napisaną dla F. I. S. *kantatę*, a następnie powitał zawodników prezes Federacji *płk. Holmquist*, oraz przewodniczący Komitetu organizacyjnego *płk. Wijkman*.

Wieczorem odbył się *uroczysty bankiet*, którym miasto Sollеftea podejmowało zaproszonych gości, kierowników reprezentacyj przybyłych na zawody oraz przedstawicieli władz.



Komitet organizacyjny zawodów F. I. S. w Sollеftea wydał pamiątkową, artystycznie wykonaną plakietę, którą otrzymali czołowi zawodnicy w każdej konkurencji.





Na lewo: Drużyna niemiecka w Sollеftea. Siedzi: Müller, stoją od lewej: Hechenberger, Wördle, Stoll, Motz, Schreiber i trener Norweg Kaarby, siedzą na ramionach kolegów od lewej: Reiser, Ostber, Leupold, Eisgruber, Bogner i Dietl. Powyżej: Widok skoczni w Sollеftea.

Przy wywoływaniu nazwisk na starcie okazało się, iż

wielu zawodników nie przybyło.

Zabrakło więc *Japończyków*, niestartowali *Szwajcarzy* Ogi, Raymond i Kaufman, *z Austrjaków* wycofli się Gumpold i Höll. Startował natomiast *Helmuth Lantschner*, który w ostatniej chwili otrzymał zezwolenie od austr. Związku.

Jako jeden z pierwszych wystartował *Andrzej Marusarz*. Zawodnicy o sławie międzynarodowej startowali pod koniec całej stawki. — Zgóry było wiadomem, iż walka rozegra się między reprezentantami *Finlandji* i *Norwegji* oraz *Szwecji*. Szczególną uwagę ściągał na siebie *Saarinen*, który kilka dni temu wygrał dwa biegi (18 i 50 km.) o mistrzostwo Finlandji w doskonałych czasach. Jako najgroźniejszego jego konkurenta wskazywano *Nurmelę*, który w mistrzostwach Finlandji zajął w obydwóch biegach drugie miejsce za Saarinenem.

Przewidywania sprawdziły się. *Nurmela stoczył niebywałą walkę z Saarinenem*, którego w drugiej połowy trasy zdołał przegonić. Już sam ten fakt wskazuje na wysoką klasę młodego zawodnika fińskiego.

Po stwierdzeniu wyników okazało się, iż zwycięzcą w biegu 18 km. został

S. Nurmela (Finlandja)

w świetnym czasie 1:04:29. *Saarinen* zajął drugie miejsce w czasie 1:05:35, a tkże i trzecie miejsce przypadło w udziale *Finlandji*, zdobył je mianowicie *Martti Lappalainen* w czasie 1:06:08.

Pierwszy *Szwed* przybył dopiero na czwartem miejscu, a był nim *Häggblad* w czasie 1:06:10. Jeśli się weźmie pod uwagę, iż piąte miejsce zajął znowu Fin *Karppinen*, to wspaniały sukces Finlandji stanie się tem bardziej wyrazisty.

Reprezentanci narodów środkowo-europejskich *niewiele mieli do powiedzenia* w tej walce potężnych asów Północy. Pierwszym ze środkowo-europejczyków był

Niemiec Leupold,

który w czasie 1:12:46 znalazł się na 52-giem miejscu. Jeszcze jednym dowodem wysokiej klasy zwycięzców jest fakt, iż mistrz olimpijski z Lake Placid *Sven Utterström* i Norweg *Vinjarengen* osiągnęli czasy 1:10:25, względnie 1:11:42 i znaleźli się poza pierwszymi 25 zawodnikami.

Na wyniki Polaków

czekaliśmy oczywiście *z największem zainteresowaniem*. Wiedzieliśmy zgóry, iż rola ich będzie niezwykle trudna, wobec wysokiej klasy Norwegów, Finów i Szwedów. Słyszeliśmy też o doskonałej formie Niemców, toteż nasze obliczenia szły głównie *w kierunku biegu złożonego*, w którym, dzięki wspaniałym skokom naszych narciarzy, mieliśmy większe szanse, niż w biegu otwartym.

Przewidywania nasze były *zupełnie trafne*. Nasi narciarze znaleźli się *na dalszych, środkowych, miejscach.* — Pewną zato niespodzianką było, iż najlepszy czas z Polaków uzyskał nie Bronisław Czech, lecz

Stanisław Marusarz.

Okazało się, iż zawodnik ten, dysponujący doskonałemi warunkami fizycznemi, po pewnym treningu może dojść do lepszych wyników, niż ktokolwiek inny. Marusarz zajął *miejsce 63-cie z czasem 1:14:05*, Bronisław Czech był 70-tym w czasie 1:14:37, Karpiel 77-mym z czasem 1:15:51, Łuszczek 102-gi w czasie 1:20:34, Andrzej Marusarz 109-ty z czasem 1:23:32.

Wyniki w biegu 18 km.:

1) *S. Nurmela* (Finlandja) 1:04:29, 2) V. Saarinen (Finlandja) 1:05:35, 3) M. Lappalainen (Finlandja) 1:06:08, 4) Häggblad (Szwecja) 1:06:10, 5) K. Karppinen (Finlandja) 1:06:15, 6) O. Hagen (Norwegja) 1:06:22 (pierwszy zawodnik do biegu złożonego), 7) L. Th. Jonsson (Szwecja) 1:06:51, 8) V. Liikkanen (Finlandja) 1:06:57, 9) N. Englund (Szwecja) 1:06:58, 10) A. Riivari (Finlandja) 1:07:05, 11) K. Heikkinen (Finlandja) 1:07:25, 12) R. Björklund (Finlandja) 1:07:26, 13) L. Bergendahl 1:07:35, 14) S. Vestad (Norwegja) 1:07:58, 15) O. Reenen (Finlandja) 1:08:03, 16) T. Brohdahl (Norwegja) 1:08:08, 17) N. Huupponen (Finlnadja) 1:08:09, 18) *G. Bergström* (Szwecja) 1:08:12, 19) M. Matsbo (Szwecja) 1:08:30, 20) Rustadstuen (Norwegja) 1:08:40, 21) A. Karlsson (Szwecja) 1:08:43, 22) K. Hatten (Norwegja) 1:08:51, 23) K. Lindberg (Szwecja) 1:09:02, 24) H. Olsson (Szwecja) 1:09:14, 25) G. Jonsson (Szwecja) 1:09:56.

W biegu złożonym poza Hagenem i Bergströmem dalsze miejsca zajęli: 2) O. Stenen (Norwegja), 3) Oestbu (Norwegja), 4) Ryen (Finlandja), 5) Hoffsbacken (Norwegja), 6) Kolterud (Norwegja), 7) Vinjarengen (Norwegja), 8) Hedjerson (Szwecja), 9) Westmann (Szwecja), 10) Hultberg (Szwecja).

Co mówi kapitan związkowy P. Z. N. St. Fächer o wynikach biegu 18 km.

Solleftea, 21 lutego.

A więc wielka bitwa — bieg 18 km otwarty i do kombinacji — jest już za nami. Jak należało się spodziewać, *„rzeźnia" pomiędzy najpotężniejszymi asami świata* była wręcz fantastyczna. Starcie o prymat Północy a zarazem świata — przybrało *gigantyczne rozmiary.* — Tempo biegu od startu do mety było tak mordercze, że kto ze słabszych zawodników dał mu się porwać — *zarżnął się po kilku kilometrach.*

Wielkie a niespodziewane zwycięstwo *odnieśli Finnowie.* Niespodziewane dla tego, ponieważ na szwedzkiej ziemi i *na typowo szwedzkiej trasie* spodziewano się ogólnie *zwycięstwa „tubylców"*, którzy wystąpili do walki z całą armją.

Jak wspaniały to był bieg i jak niesłychaną była walka, świadczy szereg nazwisk takich, jak *Rustadstuen, Utterstroem, Vikstroem, Vinjarengen* itd., którzy umieścili się *na dalekich a jednak zaszczytnych miejscach.*

Dla uzupełnienia podaję przedewszystkiem listę zawodników w biegu 18 km::

25) K. Lindberg (Szwecja) 1,09,02, 26) H. Olsson, (Szw) 1,09,14, 17) G. Jonsson (Szw) 1.09,56, 28) J. Berger (Szw) 1,10,03, 29) E. Larsson (Szw) 1,10,09, 30) H. Vikstroem (Szw) 1,10,10, 31) O. Stenen (Norwegja) 1,10,20, 32) N. Nordgren (Szw) 1,10,21, 33) J. Lindgren (Szw) 1,10,22, 34) T. Nordlund (Szw) 1,10,23, 35) S. Utterstroem (Szw) 1,10,25, 36) P. Samuelshaug (Norw) 1,10,32, 37) J. Vikstroem (Szw) 1,10,33, 38) A. Ryen (Norw) 1,10,41, 39) L. Back (Szw) 1,11,05, 40) M. Oestbu (Norw) 1,11,10, 4) O. Lian (Norw) 1,11,11, 42) O. Hoffsbacken (Norw) 1,11,35, 43) S. Kolterud (Norw) 1,11,38, 44) H. Vinjarengen (Norw) 1,11,42, 45) Th. Persson (Szw) 1,11,43, 46) H. Moritz (Szw) 1,11,45, 47) H. Hedjersson (Szw) 1,11,45, 48) K. Nordfjellmark (Norw) 1,11,50, 49) E. Oeberg (Szw) 1,11,50, 50) D. Nordstroem (Szw) 1,11,56, 51) O. Fredriksen (Norw) 1,12,12, 52) A. Hägglund (Szw) 1,12,30, 53) D. Johansson (Szw) 1,12,44, 54) H. Leupold (Niemcy) 1,12,46 (pierwszy śr. europ.), 55) S. Mattsson, (Szw) 1,12,51, 56) K. Sevre (Norw) 1,13,01, 57) J. Vestman (Szw) 1,13,01, 58) O. Hultberg (Szw) 1,13,17, 59) G. Eklund (Szw) 1,13,18 60) S. Söderberg (Szw) 1,13,18, 61) W. Motz (Niemcy) 1,13,47, 62) A. Busterud (Norw) 1,13,51, 63) A. Axelsson (Szw) 1,14,01, 64) S. Strömberg (Szw) 1,14,01, 65) *S. Marusarz (Polska)* 1,14,05 (pierwszy Polak), 66) O. Gjöslien (Norw) 1,14,05, 67) L. Valonen (Finl) 1,14,07, 68) B. Oesterklöft (Norw) 1,14,18, 69) O. Sjölander (Szw) 1,14,20, 70) O. Brännkärr (Finl) 1,14,29, 71) N. Svärd (Szw) 1,14,47, 72) *B. Czech (Polska)* 1,14,36, 73) H. Hansson (Szw) 1,15,00, 74) W. Bogner (Niemcy) 1,15,08, 75) J. Källman (Szw) 1,15,09, 76) H. Lantschner (Austrja) 1,15,13), 77) A. Gyllander (Szw) 1,15,25, 78) S. Salamonsen (Norw) 1,15,39, 79) *S. Karpiel (Polska)* 1,15,41, 80) G. Sundin (Szw) 1,15,45, 81) J. Schreiner (Niemcy) 1,15,50, 82) A. Hovde (Norw) 1,16,11, 83) P. Wahl (Norw) 1,16,14, 84) G. Mueller (Niemcy) 1,16,34, 85) R. Matt (Austrja) 1,16,48, 86) T. Edin (Norw) 1,17,11, 87) B. Melin (Szw) 1,17,12, 88) R. Kaarby (Norw) 1,17,12, 89) A. Sjölund (Szw) 1,17,30, 90) B. Olovsson (Szw) 1,17,46, 91) E. Engstroem (Szw) 1,18.06, 92) K. Pettersson (Szw) 1,18,24, 93) A. Hall (Szw) 1,18,37, 94) B. Larssan (Szw) 1,18, 37, 95) H. Hauser (Austrja) 1,18,50, 96) F. Reiser (Niemcy) 1,18,50, 97) F. Edberg (Szw) 1,19,15, 98) V. Varg (Szw) 1,19,20, 99) K. Persson (Szw) 1,19,27, 100) A. Stoll (Niemcy) 1,20,09, 101) Sven Eriksson (Szw) 1,20,11, 102) A. Söderblom (Szw) 1,20,24, 103) M. Wörndle (Niemcy) 1,20,26, 104) *I. Łuszczek (Polska)* 1,20,34, 105) A. Eisgruber (Niemcy) 1,21,44, 106) Hj. Arnstroem (Szw) 1,21,49, 107) M. Maier (Austrja) 1,22,30, 108) V. Iivvanainen (Finl) 1,22,39, 109) V. Tiihonen (Finl) 1,22,56, 110) H. Lööf (Szw) 1,23,30, 111) *A. Marusarz (Polen)* 1,23,32, 112) S. Pälli (Finl) 1,23,37, 113) G. Bergstroem (Szw) 1,27,50, 114) E. Galeiner (Austrja) 1,33,57, 115) R. Hrabie (Austrja) 1,35,12, 116) Ch. Legard (Anglja) 2,06,39.

Nas interesuje przedewszystkiem

wynik biegu dla kombinacji,

w której jutro skaczemy czterema zawodnikami. Dalsze wyniki w tej konkurencji (por. str. 9) są nast.:

11) S. Söderberg (Szw) 1,13,18, 12) A. Busterud (Norw) 1,13,51, 13) *S. Marusarz (Polska)* 1,14,05 (pierwszy środ.-europ. i pierwszy Polak), 14) O. Gjöslien (Norw) 1,14,07, 15) B. Oesterklöft (Norw) 1,14,18, 16) *B. Czech (Polska)* 1,14,56, 17) W. Bogner (Niemcy) 1,15,08, 18) S. Salamonsen (Norw) 1,16,11, 19) P. Pahl (Norw) 1,16,14, 20) G. Mueller (Niemcy) 1,16,34, 21) R. Matt (Austrja) 1,16,48, 22) T. Edin (Norw) 1,17,11, 23) R. Kaarby (Norw) 1,17,14, 24) A. Sjölund (Szw) 1,17,30, 25) K. Pettersson (Szw) 1,18,24, 26) A. Hall (Szw) 1,18,37, 27) F. Reiser (Niemcy) 1,18,50, 28) H. Hauser (Austrja) 1,18,50, 29) A. Stoll (Niemcy) 1,20,09, 30) Sven Eriksson (Szw) 1,20,11, 31) M. Wörndle (Niemcy) 1,20.26, 32) *I. Łuszczek (Polska* 1,20,34, 33) A. Eisgruber (Niemcy) 1,21,44, 34) Kj. Arnström (Szw) 1,21,49, 35) V. Maier (Austrja) 1,22,39, 36) V. Iivanainen (Finl) 1,22,39, 37) V. Tiihonen (Finl) 1,22,56, 38) H. Lööf (Szw) 1,23,32, 39) *A. Marusarz* (Polska) 1,23,37, 40) G. Bergstroem (Szw) 1,27,50, 41) E. Galeitner (Austrja) 1,33,57, 42) R. Hrabie (Austrja) 1,35,12.

Charakterystyczne jest *przetasowanie sił.* Tu na czele — w sposób bezapelacyjny górują Norwegowie, po nich umieszczają się Szwedzi, następnie Polacy, górujący nad Niemcami, Austrjakami, Finnami itd. Skoki rozstrzygną o ostatecznem ugrupowaniu się w tej trudnej konkurencji, będącej, jak wiadomo, najcenniejszą gałęzią narciarskiego sportu.

Jak biegli polscy zawodnicy?

Stanisław Marusarz szedł silnie, zwracając uwagę znawców *dobrą techniką kijków.* Skarżył się on coprawda, że *nieszczególnie wysmarował,* gdyż pod górę trzymało — ale przyznać trzeba, że nadrabiał zato na lekkich zjazdach, których nie brakowało.

Naogół stwierdzić trzeba, że zawodnicy polscy smarowali wcale trafnie.

Bronek Czech poszedł *technicznie doskonale* i z wyniku może być zadowolony. Jest prawdopodobne, że lepszego biegu nie mógłby dokonać, gdyż wydał wszystko ze siebie. Wprawdzie optycznie biorąc, umieszczenie Polaków w ogólnej kolejności jest *dalekie,* ale tak to będzie zwykle na północy, gdzie jest sprawa ze Skandynawami.

Karpiel miał

wypadek na trasie,

która nie była bynajmniej technicznie łatwa. Na jednym z ostrych zakrętów *rozbił się o drzewa,* na szczęście bez żadnych uszkodzeń — ale nie mógł po wypadku iść na pełny gaz.

Łuszczek zrobił tyle, na ile go stać, a nawet nieco więcej, gdyż *nabił Andrzeja Marusarza.* Ten ostatni *złamał kijek na trasie* i kilka kilometrów szedł o jednym kiju, co wpłynęło na marny wynik.

Trasa była *typowo skandynawska.* Cały czas wiodła lasem, w terenie falistym, o nagłych ostrych skrętach, szybkich zjazdach i stromych podbiegach. Naogół tak trasa, jak i warunki śnieżne były dla naszych umiejętności dość korzystne.

Siedząc tu na miejscu i widząc tę niesłychaną konkurencję, z jaką wypadło nam walczyć — uważamy, że osiągnęliśmy *conajmniej zadowalające rezultaty.*

St. Faecher.

Zimowe mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej.

Warszawa, 24 lutego.

W dn. 24 lutego na sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w Warszawie rozpoczęły się finałowe mecze o zimowe mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, które jednocześnie zakończyły oficjalny sezon zimowy w grach sportowych. Zawody rozgrywane były o wędrowny puhar, **ofiarowany przez Polski Związek Gier Sportowych,** który nadto we wzorowy sposób przeprowadził organizację obecnych mistrzostw.

Do rozgrywek zgłosiło się 6-ciu mistrzów okręgowych, których podzielono na dwie grupy, a mianowicie:

I grupa: **YMCA.** (Kraków), **Unja** (Lublin) i **Jagielonja** (Białystok).

II grupa: **Polonia** (Warszawa), **WKS** (Łódź), **Dror** (Lwów).

W pierwszej grupie faworytem stuprocentowym był zespół krakowskiej **YMCA.,** a w drugiej rozstrzygnięcie leżało w wyniku spotkania między **Polonią** a **WKS.-em.** Już zatem po pierwszych dwu meczach wiadomem było, że zespoły **YMCA. i Polonji rzeczywiście najlepsze w turnieju, staną do niedzielnego finału.**

Składy drużyn, biorących udział w turnieju, były nast.:

YMCA.: **Stok, Baran, Czyński, Paszucha, Kukuła,** rezerwowi: Jaśkiewicz, Paully, Stępa, Swałtek.

Polonia: **Zgliński, Ałaszewski, Gregołajtis, Kapałka I, Czyżykowski,** rezerwa: Tomczyk, Kapałka II, Anioł, Sowiak, Kruszewski.

WKS.: **Przygowski, Zalasiewicz, Pilc, Kettner, Rybarczyk,** rezerwa: Rosalik, Kubaszewicz, Steiger.

Unja: **Ćwikła, Kosz, Bojarski, Boczek, Pawłowski,** rezerwa: Moskal, Nosowski.

Dror: **Blau I, Blau II, Heckner, Ratner, Kanutzer, Umschweiss.**

Jagielonja: **Domański, Malewicz, Senderacki, Anders, Miluski,** rezerwa: Schersmidt, Stitler, Beltz.

Na czoło wszystkich zespołów wybiły się, jak wyżej zaznaczyliśmy, drużyny: **YMCA.** (Kraków) i **Polonia** (Warszawa), które wykazały pod każdym niemal względem **wyraźną supremację** nad pozostałemi. Obie te drużyny wykazały **prawdziwy nowoczesny styl** gry i potwierdziły najlepsze dostosowanie się do zmienionych ostatnio przepisów gry.

Z poszczególnych zawodników wyróżnili się w drużynie krakowskiej: Baran, Stok oraz obrońca Paszucha, a w zespole Polonii przedewszystkiem Zgliński, a dalej Kapałka i Ałaszewski. Z zawodników innych drużyn dobre wrażenie sprawili jeszcze Pilc (WKS., Łódź), Ćwikła (Unja, Lublin) i Miluski (Jagielonja).

Przebieg turnieju przedstawia się nast.:

YMCA.—Unja 69:22 (27:10). Początkowo drużyna Unji trzyma się doskonale i udaje się jej nawet uzyskać prowadzenie. Nnie trwało to jednak długo. Krakowianie, grający na pół siły, powoli rozgrzewają się i w drugiej połowie gry panują już niepodzielnie na sali. Na wyróżnienie zasłużyli: **Stok, Baran, Paszucha i Czyński,** a w zespole lubelskim, grającym szybko, ale prymitywnie — najlepszym był niezły strzelec **Ćwikła.** Punkty zdobyli dla YMCA.: Stok (32), Baran (14), Czyński (9), Stępa (6), Jaśkiewicz i Kukuła (po 4), a dla Unji: Ćwikła 15), Moskal (5), Pawłowski (2). Sędziowali: pp. Poroszewski i Buksner.

Polonia —W. K. S. 45:29 (18:13). Mecz ten miał zadecydować o **pierwszem miejscu** w drugiej grupie, nic więc dziwnego, że walka przez cały czas, a szczególnie w pierwszej połowie, była bardzo zacięta. Lepsza wyraźnie **Polonia wygrywa zasłużenie.** Najlepsi na sali, to Zgliński (Pol.) i Pilc (Łódź), a następnie Ałaszewski, Gregołajtis (Pol.) i Zalasiewicz (Łódź). Punkty dla Polonji zdobyli: Zgliński (2), Gregołajtis i Tomczyk (po 6), Ałaszewski, Sowiński i Czyżykowski (po 4), Kapałka (1), a dla Łodzian: Pilc (14), Zalasiewicz (10), Przygowski (3) i Rybarczyk (2). Sędziowali pp.: Twardo i Mroźniewski.

Unja—Jagielonja 26:21 (14:8). Zacięta walka, zwłaszcza w drugiej połowie, gdzie drużyna białostocka była zespołem zupełnie **równorzędnym.** Punkty dla Unji uzyskali: Ćwikła (16), Boczek (4), a Kosz, Bojerski i Pawłowski (po 2), a dla pokonanych Mikuski (15), Anders i Sendracki (po 3). Sędziowali pp. Mrozowski i Buksner.

Polonia—Dror 2:0 valkover. Drużyna Droru wystąpiła bez rezerwowych, a po przerwie wskutek zdkompletowania składu, **oddała Polonii zwycięstwo bez walki.** W towarzyskiem spotkaniu **wygrała Polonia 30:22** (13:10). — Najwięcej punktów dla Polonii zdobył Gregołajtis. Polonia grała znacznie słabiej, niż na meczu z WKS.-em. Sędziowali p. Twardo i Olszewski.

Polonia odbiera Ymce mistrzostwo.

Warszawa, 25 lutego (Tel). W niedzielę przed południem rozegrano ostatnie dwie walki eliminacyjne, a mianowicie:

YMCA—Jagiellonja 71:24 (26:13). Zdecydowana *przewaga drużyny krakowskiej,* górującej nad najsłabszym zespołem turnieju o dwie klasy. Punkty dla YMCA zdobyli *Stok* (38), *Baran* (14), *Jaśkiewicz* (9), *Czyński* (6), *Kukuła* (3) i *Pauly* (1), a dla Jagiellonji: *Miluśki* (10), *Domański* (8), *Doszycki* (5) i *Senderacki* (1). Sędziowali pp. *Olszewski i Bukner.*

WKS—Dror 36:17 (19:8). Drużyna łódzka znacznie lepsza technicznie wygrywa zasłużenie. Punkty dla WKS zdobyli *Pilc* (14), *Przygodzki* (11), *Rybarczyk* (6), *Steigert* (3) i *Zalasiewicz* (2), a dla Lwowian *Balt I* (10), *Blat II* (5) i *Rattner* (2). Sędziowali pp. *Wójcicki i Poroszek.*

W niedzielę wieczorem wobec 800 widzów odbyły się *rozgrywki finałowe o pierwsze i trzecie miejsca.*

W rozgrywce i trzecie miejsce *WKS pokonał Unję 77:29* (34:9). Drużyna łódzka grała *znacznie lepiej,* niż na poprzednich dwu meczach i w niektórych momentach okazała klasę *równą finalistom.* Punkty dla Łodzian zdobyli: *Pilc* (36), *Przygodzki* (28), *Zalasiewicz* (13), *Steigert* (2), *Rybarczyk* (1), a dla drużyny lubelskiej *Ćwikła* (26), *Boczek i Pawłowski* po 1. Sędziowali pp. *Boroszewski i Bukner.*

Przy dużem zainteresowaniu publiczności rozpoczęto finał główny o pierwsze miejsce i puhar Polskiego Związku Gier Sportowych.

Polonja—YMCA 43:30 (23:19).

Drużyna Polonji wygrała zawody te zupełnie *zasłużenie.* potrafiła ona bowiem wykorzystać okres słabości obrony przeciwnika, a nadto w odpowiednim momencie okazała więcej wytrzymałości i szybkości. Jeśli chodzi o technikę tak w kombinacjach, jak i strzelaniu koszy, to obie drużyny postawić należy na *równym poziomie.* W pierwszej połowie gra zupełnie wyrównana, jedynie Polonja, dzięki szybszej orjentacji uzyskuje niewielkie zresztą prowadzenie.

Po przerwie przez pewien czas gra nadal wyrównana, tempo jednak rośnie i walka staje się *coraz bardziej zaciętą.* Przez dłuższy czas utrzymuje się stale *różnica najwyżej 2—4 punktów.* Wreszcie Polonja szybko przechodzi do *generalnego ataku,* strzelają nawet obrońcy, przytem akcja ta przynosi drużynie warszawskiej *ostateczną przewagę i zwycięstwo utrzymane już do końca.* Gracze Polonji grają zbyt ostro, skutkiem czego drużyna ta kończy *mecz w czwórkę,* ale YMCA wyraźnie „wypompowana" *nie potrafi już tego wykorzystać.* W ostatnich minutach Polonja gra *„na czas"* i wynik *utrzymuje.* Punkty dla Polonji zdobyli *Zgliński* (12), *Gregołajtis* (10), *Kapałka* (7), *Tomczyk i Czyżykowski* po 5, *Anioł* (4), a dla YMCA *Stok* (18), *Czyński* (7), *Pauly* (3) *i Baran* (2). Sędziowali pp. Olszewski i Twardo.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LIGI PIŁKARSKIEJ odbędzie się w dniu 18 marca w Warszawie. Na porządku dziennym sprawy zmiany statutu, m. i. stworzenie funkcji kapitana związkowego Ligi.

CAŁY WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY WARSZAWSKIEGO OKR. ZW. PIŁKARSKIEGO Z KPT. KUBLINEM NA CZELE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI, na skutek różnicy zdań z zarządem okręgu odnośnie sprawy tegorocznego systemu rozgrywek o mistrzostwo okręgowe.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—DANJA dojdzie definitywnie do skutku w dniu 21 maja w Kopenhadze, poczem drużyna nasza pojedzie do Sztokholmu na mecz ze Szwecją 23 maja, natomiast meczu Polska—Norwegja nie będzie w dniu 27 maja, wobec czego gracze będą już mogli w dniu tym rozgrywać w kraju zawody ligowe. Nie odbędzie się także mecz Polska—Szwajcarja, wobec czego w kwietniu drużyna polska grać będzie jeden tylko mecz z Czechosłowacją 15 kwietnia w Pradze.

DRUŻYNA PIŁKARSKA LWOWSKIEJ POGONI grac będzie w piewszej połowie maja na tournee w Brukseli, Lens, Luxemburgu i Strassburgu.

G. SZERFKE I RADOJEWSKI (Warta) na skutek dyskwalifikacyj nałożonych przez Poznański OZPN będą mogli grać dopiero w marcu, a mianowicie pierwszy 22. III, a drugi 1. III.

WALNE ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO „SZCZAKOWIANKA" W SZCZAKOWIE wybrało nast. zarząd: prezes dyr. Catrain Lambert, wiceprezes pierwszy: dyr. Marko Stefan, drugi wiceprezes p. Bartnik Stefan; sekretarz p. Szczurek Władysław; skarbnik: p. Kański Stefan; członkowie: inż. Marko Michał, Seifert Karol, Filipowicz Henryk, Łomzik Józef, Król Bolesław, Brożek Stefan.

Wrażenia z ostatniego Sejmiku piłkarzy.

Kraków, 26 lutego.

Już sama kwestja „Liga — nie Liga" była dostatecznym powodem, by oczekiwać walnego zgromadzenia P. Z. P. N. z przekonaniem, iż sala PUWF.-u stanie się terenem walki, w której środki uświęcone zostaną celem. Czegoż dopiero spodziewać się należało w sumie, gdy sprawie Ligi towarzyszyć miała analogiczna kwestja bytu **„samodzielnych" sędziów piłkarskich**, dalej **nieszczęsny epilog Naprzodu** w grach o wejście do Ligi. Wojna. — Tylko nie miano pewności co do **sojuszów**, bo te najczęściej powstają w ostatniej chwili, jako efekt zręczności dyplomatycznej.

I była **wojna**. Przez kilka godzin walczyły zawzięcie obie strony, szermując argumentami i kontrargumentami. Jednakże sposób walki **przyniósł chlubę walczącym**. Wysoki poziom dyskusji, ton, w jakim ją prowadzono, pozwalał spokojnie przyjmować zarzuty, by na nie równie spokojnie a rzeczowo odpowiedzieć. Jednem słowem, poziom sobotnich obrad był już nieligowym, ale reprezentacyjnym w **najlepszej** formie.

* * *

Legendarna już teczka delegata Krakowa red. Stattera, kryje w swem wnętrzu tajemnice całego roku. Z niej czerpie on drukowane argumenty i przez to jest niebezpiecznym w polemice, co odczuł najlepiej inż. **Rosenstock**.

* * *

Są sprawy, które się nie kończą, aczkolwiek bohater zginął, czy został zlikwidowany, jak sławny **Herisch**, gracz Wawelu, Warszawianki i Polonji. Herisch został ukarany, kończy właśnie okres dłuższej dyskwalifikacji, ale **„sprawa Herischa"** trwa nadal, bo podobno... Coprawda na walnem zebraniu nie dowiedzieli się delegaci niczego konkretnego, dlaczego tej sprawy nie można skończyć, jednakże są dane, że kiedyś się skończy. Są tacy, których interesuje **epilog**. A Herisch zdaje się znowu w innej formie „odżyje", gdyż grał w dniu walnego zebrania PZPN.-u na Śląsku, nie mając potwierdzenia zgłoszenia ze strony PZPN.-u.

Naprzód, srodze doświadczony „w drodze do Ligi" ub. roku, na walnem zgromadzeniu PZPN.-u nawiązał z nią kontakt za pośrednictwem Śląskiego OZPN.-u. Wspólna dola przyniosła współdziałanie w myśl zasady „Viribus unitis". Z rezultatów zadowoleni są tak **Liga**, jak i **Naprzód**.

Kłopotu narobił Śląski OZPN. wnioskiem na przeprowadzenie tajnego głosowania w sprawie kwestji zaufania dla zarządu PZPN.-u. Różna ilość głosów poszczególnych okręgów utrudniała technikę takiego głosowania. Znalazł się wkońcu na to sposób i do kapelusza sypały się dziesiątki kartek. Tajność głosowania była jednak **fikcją**, gdyż nietrudno było z ilości głosów za i przeciw zestawić cyfrowo Związki. Gdy więc ogłoszono ilość 86 głosów, odrazu znaleziono w nich wnioskodawcę i Ligę, posiadaczy tej ilości głosów. Ta wcale nie tajna „tajność" głosowania wyszła odrazu na jaw.

* * *

Mówi się o sporcie, **że jest doskonałym środkiem zbliżenia ludzi** — ba nawet narodów. Dla niego nie **istnieje** kwestja przekonań politycznych, różnicy stanów. Demokracja na całej linji. A przecież... W czasie obrad na dwu przeciwległych stanowiskach stanęli dwaj działacze dr. **Michałowicz** i p. **Statter**. Czysto sportowa kwestja, rozdzieliła dwu ludzi, żyjących od lat w najlepszej przyjaźni. Zwalczali się wzajemnie o... czasokres rządów **komisarza...** Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że wymienieni są nietylko przyjaciółmi, ale także demokratami, którzy ideowo zwalczali wszelkie komisarskie czy dyktatorskie zachcianki, to możnaby przyjść do przekonania, że sport „burzy i wykoleja", jak to nam wmawiali dawniej nasi profesorowie. Nie — bo, obaj zostali dawnymi kolegami, a chociaż niedemokratyczny komisarz za ich zgodą ostał się, to przecież jego 3miesięczny żywot uznali za konieczny dla dobra sportu.

* * *

Honorowym tramwajarzem okrzyczano p. Stattera za jego konsekwetnie uporczywe trzymanie się tego środka lokomocji. Okazało się bowiem, że już w ub. roku wsiadł red. Statter wespół z płk. Glabiszem do tramwaju ze szyldem „Sprawa Ligi". Jechali dość długo, bo do przedostatniego przystanku razem i tu wysiadł płk. Glabisz, bo — jak mówi — tramwaj zdążał na... Powązki. Statter pozostał i obecnie jechał dalej tym samym tramwajem. Ucieszył się oczywiście niemało, gdy spostrzegł obok siebie płk. Glabisza, który wsiadł napowrót do tramwaju, by zgodnie z honorowym konduktorem Statterem, dojechać do końcowej stacji „Finis Liga". Nie dojechali. Głosowanie zatrzymało ich niedaleko celu. Liga pozostała.

* * *

Reforma Ligi. Wszyscy z tem byli zgodni, Liga też. Na 10 klubów za rok czy dwa zgoda. Ale już przy rozmówkach o spadku i awansie do Ligi **znaczne różnice zdań**. Że tak związki okręgowe, jak i Liga broniły dotychczasowego stanu posiadania — zgoda. Skąd jednakże wniosek na spadek 3 i awans 3? Takiej reformy na szczęście nikt nie życzył sobie poza wnioskującymi.

* * *

Strach ma wielkie oczy. PKS. zagrożony w swej „autonomiczności" bał się i dlatego też straszył przeciwników. Bojkot, składanie legitymacji i tym podobne atuty słyszane były przed zebraniem. Tymczasem okazało się, że dobra wola obu stron, powodowana względami na dobro ogółu, zwyciężyła owe strachy i w rezultacie przyniosła rzeczowe rozwiązanie kwestji sędziowskiej. Reszta należy do **samych sędziów**.

* * *

Kontrastowo różna sytuacja fiansowa PZPN.-u i okręgów, spowodowała szereg wniosków, mających choćby częściowo wyrównać taki stan rzeczy. PZPN. bronił się rozpaczliwie przeciw dzieleniu się majątkiem i to w przeważnej części udatnie. Projekty odpisów, subwencji i pomocy wycofywano na gwałt, gdy **okazało się**, że nie uchwałą walnego zgromadzenia, a polubownem załatwieniem z zarządem PZPN.-u da się coś uzyskać.

* * *

Uchwalony „komisarz" został nawet zaproszony do jednego z okręgów, który boryka się z trudnościami finansowemi. Ponieważ jest to kosztowny sposób sanowania, wątpić należy w jego realizację.

* * *

Pojedziemy w przyszłym roku do **Katowic**. Tak uchwaliło walne zgromadzenie na wniosek Śląska. Pierwszy raz w historji PZPN.u zmuszony on będzie do wyjazdu **poza siedzibę**. Może to nawet dobrze jest, że PZPN. **zapozna się bliżej z okręgami u nich na miejscu**. Poznanie ułatwia współżycie. **J. K.**

Delegacja poznańska z prezesem **Stürmerem** na czele odgrywała w czasie obrad nad sprawą Ligi i jej reorganizacji doniosłą rolę, dzięki zajęciu rzeczowego stanowiska, składaniającego obie strony do **rozumnego kompromisu**, skłaniającego obie strony do **rozumnego kompromisu** i zaognionych stosunków, proponując na komisji wprowadzenie obecnego stanu rzeczy na lat 5. Z chwilą jednak, gdy przeciw temu projektowi wystąpiła opozycja ze strony żywiołów, szukających wiecznie rozgrywek i porachunków, Liga sama zaproponowała wycofanie odnośnej propozycji ,dając do poznania, iż jeszcze czuje się silną.

* * *

Uchwalenie siedziby przyszłego walnego zebrania w **Katowicach**, jest wyłomem w dotychczasowem życiu organizacyjnem PZPN.-u Uchwałę tę uważać należy za **wielki sukces delegacji śląskiej**.

* * *

Uchwała w sprawie Naprzodu oznacza **moralne votum nieufności dla b. zarządu PZPN.-u**, który prosił walne zebranie o wypuszczenie komentarza do tej uchwały, gdyż przyjęcie tegoż uniemożliwiłoby mu przyjęcie mandatów.

* * *

Wybory do nowego zarządu PZPN. przyniosły **dużo zmian personalnych**, przyczem sensacją największą było niewybranie sekretarzem p. **Przeworskiego** oraz wybór p. **Mallowa** zastępcą referenta spraw zagranicznych.

Des.

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

Cracovia—SMP. Wodzisław 3:0 (2:0)

Kraków, 26 lutego.

Prawie pełny skład Cracovii, piękny słoneczny dzień, zdawały się mówić, że już niedługo rozpoczynie się właściwy sezon. Jeszcze tylko ciężkie, błotniste boisko przypominało zimę.

Przypominała ją później i *kondycja niektórych zawodników Cracovii*, co odbiło się nietylko na grze jednostek, ale również całości drużyny, gdyż po przerwie wysiłek stawał się coraz mniej produktywny. A szkoda, bo przy pełnych, a nawet tylko trochę lepszych warunkach fizycznych gra mogła interesować tak, jak podobała się w pierwszych momentach spotkania, kiedy to lewa strona ataku z Kossokiem na czele przeprowadzała ładne ataki. Niestety pięknie kończyło się pod bramką szybko, gdyż usiłowano wjeźdźać do bramki, której bronił świetnie bramkarz gości.

Drużyna gości dysponowała niewątpliwie większą wytrzymałością fizyczną i dzięki temu pod koniec gry zagrażała kilkakrotnie Cracovii, a tylko błąd nie pozwolił im wyzyskać sytuacji do poprawy wyniku, który ani w części *nie odzwierciedla przewagi Cracovii przed pauzą*. Najlepszym zawodnikiem gości był bramkarz *Sosna*, czujący się doskonale w blocie podbramkowem. Temu za wodnikowi zawdzięcza Wodzisław honorowy wynik. Prócz niego interesującym graczem był mały *Wuner* w pomocy oraz obaj obrońcy.

Drużyny przedstawiały się nast.: Cracovia: Szumiec, Lasota, Pająk, Ziżka, Chruściński, Mysiak, Kubiński (Zieliński), Kossok, Malczyk, Kisieliński, Zembaczyński. — Wodzisław: Sosna, Sitek, Bugiel, Wuner, Achtelik, Dyszlewski, Guzy, Tatus I i II, Szerowski, Twardzik.

Mimo wielkiej przewagi Cracovii, padają tylko dwie bramki przez *Malczyka* i *Kubińskiego* z karnego, choć mogło paść ich znacznie więcej. Po przerwie *Kisieliński* podwyższa wynik do 3:0 i tak utrzymuje się do końca, aczkolwiek strony mogły coś jeszcze strzelić.

Sędzia p. *Mohyła* dobry.

J. K.

Wisła—Wawel 3:1 (0:0).

Wawel okazał się drużyną, która wykazała już na początku sezonu *dobrą formę* i wcale *możliwą kondycję fizyczną*. To też pomimo niższości technicznej i opanowania piłki przez przeciwnika potrafili wojskowi przez długi czas utrzymać wynik remisowy, w czem pomocnem było im też i błoto, utrudniające strzał napastnikom Wisły, będącym b. często pod bramką gości.

Po przerwie wystąpiła na jaw wyższość gospodarzy, którzy strzelają bramki przez *dra Reymana* i *Łykę*. Wawel nie traci animuszu i z jednego z przebojów uzyskuje jedyną bramkę przez *Sucharskiego*.

Pod koniec zawodów *Wisła strzela trzecią bramkę przez Obtułowicza* z rzutu karnego. Sędzia *dr Lustgarten*.

Garbarnia—Zwierzyniecki K. S. 9:0 (4:0).

Wielka przewaga Garbarni, która potrafiła cyfrowo ją w pełni uwydatnić, pomimo bardzo złych warunków terenowych. Większość bramek strzelił *Pazurek* (5), *Walicki* (2), *Smoczek* i *Riesner* (po jednej). Sędzia p. *Heitner*.

Podgórze—Grzegórzecki 4:0 (1:0)

Najmłodszy ligowy przedstawiciel Krakowa w Lidze rozpoczął przygotowania do mistrzostw. Do tej pory trudno się jednak zorjentować, jakie będzie oblicze drużyny Podgórza, ponieważ w składzie brakło wielu zawodników z ubiegłego roku.

Do spotkania z Grzegórzeckiem wystąpiło Podgórze bez obrońcy *Hausnera*, pomocników: *Kreta* i *Otfinowskiego* oraz napastników: *Mitusińskiego* i *Kasiny I*. Uzupełniony rezerwowymi skład miał dostateczną siłę, by wygrać zasłużenie z przeciwnikiem, który przez pewien czas grał w dziesiątkę. „Handicap" ten wyrównany został po przerwie, gdy usunięty został z boiska *Brzeziński*.

Niekompletna drużyna Grzegórzeckiego zaraz w 2 min. traci bramkę, uzyskaną przez *Gamaja*. Uzupełniona brakującym zawodnikiem, przez pewien czas gra równorzędnie, a nawet traci dobre sposobności wyrównania utraconej bramki. Po przerwie dwie następne bramki padają ze strzałów *Antoszka*, ostatnią strzela *Gamaj*.

Liga angielska

Londyn, 25 lutego (Tel). Rozgrywki ligowe przeplatane są obecnie meczami o puhar. Ostatnia sobota upłynęła jednak *pod znakiem sensacyj ligowych*, z pośród których na pierwsze miejsce wysuwa się porażka jednego z kandydatów do puharu Aston Villi ze Stoke City. Arsenal pokonał Newcastle United.

Wyniki były nast.: Stoke City—Aston Villa 2:1, Blackburn Rovers—Everthon 1:1, Derby County—Sheffield Wednesday 1:1, Leeds United—Manchester City 3:1, Leicester City—Huddersfield Town 1:0, Liverpool—Sunderland 1:1, Middlesbrough—Chelsea 2:2, Arsenal—Newcastle United 1:0, Sheffield United—Wolverhampton Wanderers 3:1, Totteham Hotspurs—Portsmouth 0:0, Birmingham—Westbromwich Albion 2:1.

Glasgow, 25 lutego (Tel). Wyniki ostatnich spotkań o mistrzostwo ligi szkockiej były nast.: Airdrieonians—Clyde 1:0, Queens Park—Ayr United 6:2, Celtic Glasgow—Aberdeen 2:2, Falkirk—Cowdenbeath 3:0, Dundee—Hamilton Academicale 1:1, Queen of the South—Hiberbians 2:0, Motherwell—Kilmarnock 2:0, Partick Thistle—Hearts 7:2, Glasgow Rangers—St. Mirren 2:1, St. Johnstone—Third Lanark 4:1.

Z obrad F. I. F. A.

Paryż, 25 lutego (tel.) W niedzielę odbyło się w Paryżu posiedzenie członków wydziału wykonawczego FIFA oraz *komitetu organizacyjnego dla mistrzostw piłkarskich świata*. Po przyjęciu sprawozdań o dotychczasowych spotkaniach eliminacyjnych, zebrani ustalili *barwy dla jednolitej flagi*, która będzie wywieszona podczas spotkań finałowych. Na fladze tej umieszczone będą dwie półkule świata. Nadto postanowiono podzielić 16 spotkań finałowych na dwie grupy, które będą rozgrywać spotkania między sobą.

W sprawie sporu między *Szwajcarją* a *Rumunją*, dotyczącego gracza reprezentacji rumuńskiej Barachi, postanowiono zażądać od rumuńskiego Związku Piłki Nożnej dostarczenia dowodów, że gracz ten ,z pochodzenia Węgier, który jeszcze w r. 1932 występywał w barwach węgierskich m al rzeczywiście prawo grać w reprezentacji rumuńskiej.

Dalej postanowiono *udzielić nagany Związkowi Piłki Nożnej w Urugwaju* za nieodpowiadanie na korespondencję sekretarjatu FIFA. Wreszcie rozpoczęto obrady *nad przygotowaniem kongresu FIFA*, który odbędzie się dnia 24 maja w Rzymie, oraz dyskutowano nad ewentualnym udziałem F. I. F. A. w igrzyskach olimpijskich w roku 1936. W sprawach tych nie powzięto dotychczas żadnych wiążących decyzyj.

—§0§—

ZARZĄD LW. OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ uchwalił w roku bieżącym nie stosować zawieszeń kar. Uchwała ta obowiązuje również zarządy podokręgów.

WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU PIŁKI NOŻNEJ W STANISŁAWOWIE pod przewodnictwem prezesa ppłk. Adamczyka wybrało nowy zarząd w składzie: prezes ppłk. Adamczyk, sekretarz Klammer, skarbnik Misztal, członkowie zarządu Jasielski, Kubok, Rubin, Hreczany, Francos, dr Drohocki. Uchwalono utworzyć stanisławowski okręg piłki nożnej z zasięgiem działalności na teren woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego. Dalej uchwalono zwołać zebranie delegatów klubów na dzień 4 marca.

NOWY ZARZĄD SKS KORONA KRAKÓW-PODGÓRZE został wybrany przez walne zgromadzenie w składzie nast.: prezes dr O. Stuhr, wiceprezesi: E. Rehulka i K. Dobrowolski, sekr. K. Matoga, zast. T. Wroński, skarbnik: A. Szczepański, zast. St. Prochowski, lekarz klubowy dr K. Woliczko, członkowie mgr. K. Serafiński, R. Lowas, W. Rogowski, J. Maślanka, A. Schuefer; komisja rewizyjna. St. Anderle, Wł. Jędrzejowski i inż. K. Jelonek.

LIGOWE KLUBY WARSZAWSKIE PRZED SEZONEM.

Warszawa, w końcu lutego.

Po zakończeniu bojów piłkarskich przy zielonym stoliku, a u progu rozpoczęcia sezonu na zielonej murawie, wartoby zapoznać się z projektami i układem sił w naszych klubach ligowych.

Przegląd ten rozpoczynamy od klubów warszawskich. Korespondent Wasz zwrócił się najpierw do

wiceprezesa W. K. S. Legji, płk. Rudolfa

z prośbą o informacje na temat drużyny ligowej.

— Praca w klubie po ostatniem walnem zgromadzeniu powoli się stabilizuje. Jeśli chodzi szczególnie o nasz zespół ligowy, to rozpoczęliśmy już na boisku *regularne treningi*, mimo, że warunki terenowe są jeszcze bardzo nieodpowiednie. Dużym plusem dla graczy jest nasz wiedeński *trener piłkarski p. Wieser,* dawny gracz słynnych „Amateure". Projektujemy w marcu kilka meczów lokalnych, a w dniu 2 kwietnia wstępujemy w szranki ligowe meczem z Polonią.

— A jak się przedstawia skład drużyny?

— Nie przypuszczam, żeby *jakieś zmiany ważniejsze miały zajść*. Doszły wprawdzie do moich uszu pogłoski *o projektowanem wystąpieniu kilku czołowych piłkarzy,* ale narazie nic o tem oficjalnie od graczy nie słyszałem, a przeciwnie, wszyscy zawodnicy *bardzo pilnie trenują*. Tylko *Cebulak prosił mnie o zwolnienie* — sprawa ta niebawem zostanie załatwiona.

— Jeśli chodzi o nabytki — ciągnie dalej nasz rozmówca — to bardzo wiele obiecuję sobie po *Łysakowskim,* który przeniósł się z Lublina do Warszawy i na treningach wykazał doskonały styl. Będzie także grał u nas *Czarnik* — dawny zawodnik Cracovii. Bardzo liczę również na kilku młodych, przez nas wychowanych zawodników drugiej drużyny, a mianowicie *Drabińskiego, Leonardziaka, Rostkowskiego, Sobczaka i Skrzypczaka.* W roku bieżącym zawodnicy ci będą zapewne grywać w zespole ligowym.

— Czy są przewidziane jakieś imprezy międzynarodowe?

— Jeśli chodzi o Wielkanoc, to termin jej w roku bieżącym jest nieco *za wczesny.* Mamy natomiast dwie propozycje odbycia tournee, a mianowicie jedną do Belgji, Francji północnej i Luxemburgu, a drugą do *Szwajcarji* (obie po 4 mecze). Narazie jednak wstrzymujemy się z decyzją, odkładając ją do rozejrzenia się w tegorocznej formie drużyny.

— Z walnego zgromadzenia PZPN-u — mówi na zakończenie pułk. Rudolf — *jestem nagół zadowolony.* Cieszy mnie bardzo, że sprawa sędziów wreszcie została uregulowana, gdyż uchwała ta gwarantuje w dużym stopniu bezstronnoć sędziego, tak często ostatnio kwestjonowaną. Co do projektu zmniejszenia ligi do dziesięciu, to jest to również oznaką *wyraźnego postępu.*

* * *

Żegnamy się z naszym pierwszym rozmówcą i zwracamy się do

ppłk. Goebla, prezesa Warszawianki

po szczegóły odnośnie przygotowań tego klubu.

— Praca naszego zarządu — zaczął płk. Gebel — nastawiona jest przedewszystkiem *na roboty dookoła naszego parku sportowego.* Chcemy jak najrychlej stworzyć warsztat dla młodzieży wielkiej nowej dzielnicy warszawskiej i dopiero jak wykończymy nasz teren — zaczniemy myśleć o pracy *„rekordowej"*.

— Co do naszej drużyny ligowej, to żadnych właściwie zasadniczych zmian w składzie nie będzie. Zespół, który w roku ubiegłym dopiero na jesieni zaczął się rozgrywać, *krystalizuje się teraz wyraźnie.* Będziemy także zważać na nasze dalsze drużyny, gdyż chciałbym, żeby także w rozgrywkach klas A, B i C zespoły Warszawianki, podobnie jak w roku ubiegłym, zajęły *zaszczytne miejsca.* Treningi już rozpoczęliśmy, graliśmy nawet pierwsze mecze lokalne. Żadnych definitywnych projektów, odnośnie sezonu i zawodów międzynarodowych narazie *nie powzięliśmy.* Mówi się tylko u nas o jakiemś tournee zagranicznem, ale to wszystko przyszłość pokaże. No i warunki materjalne...

— A jakie wrażenia odniósł pan pułkownik z walnych obrad PZPN-u, pytamy.

— Że Liga będzie zmniejszona — jestem *właściwie zadowolony.* Przecież nie można robić z graczy jakichś wyścigowców, którzy co niedziela w innem mieście narażają swe golenie i kolana. A przecież zmniejszenie ligi *ograniczy także ilość terminów.*

* * *

Pozostaje nam jeszcze rozmowa

z przedstawicielem Polonji,

powtórnego „benjaminka" Ligi. W tym celu zwracamy się po garść informacyj do p. *St. Frenkla,* który oświadczył nam co następuje:

— Z powrotu mej drużyny do Ligi jestem *zadowolony,* specjalnie z tego względu, że gracze podczas bojów o wejście do Ligi *podnieśli się tak psychicznie, jak i moralnie.* Skład nasz będzie mniej więcej *ten sam, co w roku ubiegłym.* Ubywa jedynie Sośnica, na którego miejsce wstąpi *Pigłowski,* niepewny jest również, wskutek choroby, *Malik.* Grać będzie natomiast znów *Seichter,* a przedewszystkiem *Zastawniak,* który przeniósł się z Krakowa do Warszawy. Wobec tego *Odrowąża* spróbujemy w napadzie.



Pułk. Gebel, prezes „Warszawianki".



Pułk. Rudolf, wiceprezes Legji".

— Odnośnie najbliższych zawodów, to poza meczami lokalnymi, które już rozpoczęliśmy, w dniach 10—11 marca jedziemy do *Równego* lub *Łucka,* 18—19 marca gramy w Łodzi z *WKS-em* i *SKS-em,* a na 25 bm. sprowadzamy do Warszawy *Wartę* na zawody towarzyskie. Meczów międzynarodowych narazie *nie przewidujemy,* jestem jednak pewien, że w ciągu sezonu wiosennego coś w tej materji wypłynie.

Do rozgrywek ligowych drużyna nasza występuje skrzepiona sukcesami w walkach o mistrzostwo klasy A. Dowiedliśmy, że *klub o zdrowych podstawach nie może się załamać.*



Drużyna warszawskiej Polonji. W środku stoi kierownik sekcji piłki nożnej Polonji, p. Frenkel (x).

Warszawska klasa A przed sezonem piłkarskim.

Powoli i ociągając się, ruszają już kluby piłkarskie do boiska i rozgrywają pierwsze zawody towarzyskie o charakterze treningowym. W okręgu warszawskim odbyło się już kilka takich spotkań, mających na celu przygotowanie się zepołów do mistrzostw okręgowych, które rozpoczną się w połowie marca.

Klasa A obejmować będzie w grupie t. zw. „burżuazyjnej" *12 klubów,* a w autonomicznym podokręgu robotniczym — *9 klubów.* Mistrzostwa okręgowe odbędą się w jednej rundzie, a zatem bez spotkań rewanżowych. Wobec tego nie zachodzi potrzeba podzielenia „burżujów" na dwie podgrupy. W grupie robotniczej z najlepszemi szansami występuje zdaje się *Skra,* a w grupie klubowej — *Skoda.* Ciekawie przedstawia się sytuacja *Gwiazdy,* która po wystąpieniu z podokręgu robotniczego, nie została przez „burżujów" przyjęta do klasy A i zdegradowana do klasy C. To niezbyt sprawiedliwe posunięcie spotkało się *z protestem ze strony PZPN-u,* który polecił zarządowi WOZPN raz jeszcze sprawę tę zbadać i zreformować.

Jeśli chodzi o zawody międzynarodowe, to przewidziane jest przeedwszystkiem spotkanie *Warszawa—Praga* w dniu 15 kwietnia w Warszawie a zatem w tym samym terminie, w którym reprezentacja Polski walczyć będzie z Czechosłowacją w Pradze o mistrzostwo świata. Nadto okręg myśli jeszcze poważnie o doprowadzeniu do skutku meczu z *Moskwą.*

Odnośnie spotkań międzymiastowych krajowych, to przewidziane są zawody z *Krakowem i Łodzią* w Warszawie, następnie ze *Lwowem* we Lwowie i *Poznaniem w Poznaniu.* Czy wszystkie z nich dojdą do skutku w bieżącym roku — przyszłość pokaże.

Praca w związku okręgowym i w klubach rozpoczęła się już *na dobre.* Może da to jakieś lepsze, niż w latach ubiełych wyniki. Dotychczas bowiem stan klasy A, a tembardziej dalszych klas, nie był specjalnie zaszczytny. W przeciwieństwie do klubów ligowych, zespoły A-klasowe odpadały zawsze (wyjątek stanowi naturalnie Polonia w r. ub.) już w pierwszej kolejce walk o wejście do Ligi, co jak na stolicę nie mogło nikogo zachwycić.

* * *

Na ostatniem zebraniu WOZPN ustalono ostatecznie program mistrzostw klasy A w okręgu warszawskim. Do klasy A należeć będą nast. kluby:

Grupa klubowa — *AZS, Skoda, Orzeł, Pwatt, PZL, Orkan, Świt, Makabi, Barkochba, Legja Ib, Warzawianka Ib, Polonia Ib.*

Podokręg robotniczy — *Skra, Elektryczność, Czarni, Hapoel, Znicz, Sarmata, Marymont, Drukarz* oraz ewentualnie *Gwiazda,* o ile nie cofnie swe wystąpienie z podokręgu.

Mistrzostwa za r. 1934 odbędą się *tylko w jednej rundzie bez rewanżu* i zakończone zostaną przed 15 lipca. Żaden z klubów w r. b. nie spada.

Jeśli chodzi o mistrzostwa na r. 1935, to pierwsza runda odbędzie się na jesieni r. b., a druga na wiosnę r. 1935.

Odnośnie mistrzostw klasy B. i C, to w ciągu roku bieżącego oraz przez wiosnę r. 1935 (do 1 czerwca) odbędą się przedłużone mistrzostwa w dwóch rundach z podziałem na grupy, przyczem z końcem wiosny r. 1935 do klasy A (wzgl. B.) wejdą dwa kluby, a z klas A. (wzgl. B.) spadną również dwa ostatnie kluby.

Asz.

Terminarz rozgrywek ligowych.

Wydział gier i dyscypliny Ligi PZPN ustalił następujący terminarz rozgrywek ligowych o mistrzostwo Polski na rok 1934:

Pierwsza runda.

25 marca godz. 15.45 Warszawianka—Strzelec, Garbarnia—Podgórze.

2 kwietnia godz. 16: Legja—Polonja.

8 kwietnia, godz. 16: Warszawianka—Wisła, Ł. K. S.—Strzelec, Cracovia—Ruch, Pogoń—Podgórze, Warta—Polonja.

15 kwietnia: mecz Czechosłowacja—Polska w Pradze.

22 kwietnia, godz. 16: Legja—Garbarnia, Ł. K. S.—Podgórze, Wisła—Polonia, Pogoń—Cracovia, Strzelec—Warta.

29 kwietnia, godz. 16.15: Polonia—Garbarnia, Podgórze—Legja, Cracovia—ŁKS, Ruch—Wisła, Pogoń—Strzelec, Warta—Warszawianka.

3 maja, godz. 16.15: Garbarnia—Cracovia, Ruch—Podgórze, Strzelec—Legja.

6 maja, godz. 16.30: Warszawianka—Legja, ŁKS—Ruch.

10 maja, godz. 16.30: Polonia—Podgórze, Wisła—Warta.

13 maja, godz. 16.45: Legja—Ruch, ŁKS—Polonia, Podgórze—Strzelec, Garbarnia—Warszawianka.

21 maja: Danja—Polska w Kopenhadze.

23 maja: Szwecja—Polska w Sztokholmie.

27 maja godz, 17: Polonia—Strzelec, Wisła—Pogoń, Warta—Cracovia, ŁKS—Garbarnia.

31 maja: Dzień Ligi P. Z. P. N.

3 czerwca, godz. 17.30: Polonia — Cracovia, ŁKS — Warta, Podgórze — Warszawianka Ruch—Garbarnia, Pogoń — Legja, Strzelec—Wisła.

10 czerwca, godz. 17.30: Warszawianka—Polonia, ŁKS—Legja, Cracovia—Wisła, Warta—Pogoń, Strzelec—Ruch.

16 czerwca, godz. 17.30: Podgórze—Wisła.

17 czerwca, godz. 17.30: Legja—Warta, Cracovia—Warszawianka, Pogoń—ŁKS.

24 czerwca, godz. 17.30: Warszawianka—Pogoń, Wisła—ŁKS., Podgórze—Cracovia, Warta—Ruch.

29 czerwca, godz. 17.30: Legja—Wisła, Garbarnia—Pogoń.

1 lipca, godz. 17.30: Legja—Cracovia, Garbarnia—Warta, Pogoń—Ruch.

8 lipca, godz. 17.30: Polonia—Pogoń, Cracovia—Strzelec, Ruch—Warszawianka, Garbarnia—Wisła.

15 lipca, godz. 17.30: Warszawianka—ŁKS., Podgórze—Warta, Ruch—Polonia, Strzelec—Garbarnia.

Druga runda.

5 sierpnia, godz. 17: Polonia—Warta, Wisła—Strzelec, Ruch—ŁKS, Pogoń—Garbarnia, Cracovia—Podgórze.

12 sierpnia, godz. 16.45: Warszawianka—Warta, Podgórze—ŁKS, Ruch—Legja, Strzelec—Pogoń.

15 sierpnia, godz. 16.45: Legja—Strzelec, Garbarnia—Polonia.

19 sierpnia, godz. 16.30: Polonia—Ruch, Cracovia—Garbarnia, Pogoń—Warszawianka, Warta—ŁKS.

26 sierpnia: Mecz Jugosławja—Polska w Białogrodzie.

2 września, godz. 16: Polonia—Legja, ŁKS—Warszawianka, Podgórze—Pogoń, Wisła—Ruch, Warta—Garbarnia, Strzelec—Cracovia.

9 września: Mecz Polska—Niemcy w Warszawie.

16 września, godz. 15.30: Warszawianka—Podgórze, Polonia—Wisła, Garbarnia—Legja, Cracovia—Pogoń, Ruch—Warta, Strzelec—ŁKS.

23 września, godz. 15.15: Legja—Pogoń, ŁKS—Cracovia, Wisła Warszawianka, Podgórze—Ruch, Warta—Strzelec.

30 września, godz. 15: Warszawianka—Cracovia, Wisła—Podgórze, Garbarnia—Strzelec, Ruch—Pogoń, Warta—Legja.

7 października, godz. 14.30: Legja—ŁKS, Podgórze—Polonia, Pogoń—Warta, Strzelec—Warszawianka, Wisła—Garbarnia.

14 października, godz. 14.30: ŁKS—Pogoń, Podgórze—Garbarnia, Ruch—Strzelec, Warta—Wisła, Legja—Warszawianka, Cracovia—Polonia.

21 października, godz. 14.15: Warszawianka—Garbarnia, Wisła—Legja, Ruch—Cracovia, Strzelec—Podgórze, Pogoń—Polonia.

28 października, godz. 14: Polonia—Warszawianka, ŁKS—Wisła, Garbarnia—Ruch, Warta—Podgórze.

1 listopada, godz. 14: Polonia—ŁKS, Cracovia—Legja.

4 listopada, godz. 13.30: Warszawianka—Ruch, Wisła—Cracovia.

11 listopada, godz. 13.15: Legja—Podgórze, Garbarnia—ŁKS., Cracovia—Warta, Pogoń—Wisła, Strzelec—Polonia.

W sezonie mistrzostw w grach sportowych



Drużyna koszykówki kobiecej I. K. P. Łódź, która zajęła drugie miejsce w mistrzostwach Polski.

Drużyna siatkówki męskiej A. Z. S. Warszawa nadesłała nam oryginalną pocztówkę, którą reprodukujemy obok na prawo, dziękując adresatom za pamięć.





Uczestnicy mistrzostw Polski w siatkówce męskiej rozegranych w Poznaniu.

Na prawo: drużyny siatkówki żeńskiej K. P. W. Metal i T. S. Samson Tarnów, biorące udział w turnieju gier sportowych o puhar Sokoła z kierownikiem zawodów kpt. Frączkiewiczem w pośrodku.



Na prawo: Drużyna koszykówki W. K. S. Łódź, która wygrała turniej eliminacyjny o puhar P. Z. G. S. w okręgu łódzkim, kwalifikując się do finału międzyokręgowego.





Drużyna koszykówki pań Polonji Warszawskiej, która zdobyła mistrzostwo Polski na zawodach we Lwowie.



Uczestnicy zawodów Polskiej Y. M. C. A. w siatkówce i koszykówce, rozegranych w Poznaniu z udziałem drużyn Warszawy, Krakowa, Łodzi i Poznania. Zawody zakończyły się zwycięstwem YMCA Kraków tak w siatkówce, jak i w koszykówce.



Drużyna koszykówki K. P. W. Poznań, która zdobyła na mistrzostwach Polski trzecie miejsce.

Przed mistrzostwami Polski w tenisie stołowym.

Kraków, 26 lutego.

Jak już donosiliśmy, odbędą się w dniach 3 i 4 marca w Krakowie zawody tenisa stołowego zarówno *drużynowe*, jak i jednostkowe o mistrzostwo Polski. W niniejszym szkicu omówimy stan tej gałęzi sportu w tych związkach okręgowych, które wezmą udział w mistrzostwach Polski.

Jednym z najmłodszych okręgów, to

okręg częstochowski.

W klasie A tego okręgu rozgrywały mistrzostwa 4 drużyny, przyczem pierwsze miejsce zdobył bezapelacyjnie *Z. T. G. S. „Hakoah" z Radomia*, nie przegrywając ani jednego spotkania, a remisując dwa. Wicemistrzostwo przypadło w udziale *R. S. W. F. „Gwiazda"* w Częstochowie, podczas gdy na dalszych miejscach znalazły się: *Z. S. G. S. „Makkabi" i K. S. „Błyskawica"*. Czołowymi zawodnikami okręgu częstochowskiego są: *Haze* (Hakoah), *Lelinowski. Rosenbaum* (Gwiazda), *Helman, Miśko, Frankenberg* (Makkabi), *Gruca* (Błyskawica) i *Rosenzweig* (Nordia). Klasa B liczy 5 *klubów*. Ogólna ilość zawodników zgłoszonych 190. W bieżącym miesiącu rozegrała Częstochowa pierwsze międzymiastowe spotkanie z reprezentacją Krakowa, ulegając swojemu rutynowanemu przeciwnikowi w stosunku 3:7.

W okręgu łódzkim

zrzeszonych jest *15 klubów*, z których 8 znajduje się w klasie A. Jeśli idzie o poziom gry w tym okręgu, to *Łódź należy do ośrodków najsilniejszych*. Szkoda tylko, że w pracy organizacyjnej zanotować należy pewien *zastój*, zapewne tylko przejściowy. Szkoda zaś tembardziej, iż na pierwszych mistrzostwach Polski umiała Łódź zagarnąć dla siebie *tytuł drużynowego mistrza Polski*. Tegorocznym mistrzem okręgu łódzkiego jest *Ż. K. S. „Makkabi"*, wicemistrzem *R. S. S. Sztern*, dalsze miejsca zajęte zostały przez: 3) *K. S. „Orlę"*, 4) *K. S. „Zjednoczenie"*, 5) *„Makkabi" Pabjanice*, 6) *Hakoah*, 7) *YMCA*, 8) *R. K. S. „Widzew"*.

Mistrzostwo indywidualne zdobył *Winsze Lucjan* (Orlę), zawodnik o przepięknym stylu, bezsprzecznie jedna z najlepszych „rakietek" w Polsce. Niewiele ustępują mu *Inzelsztajn* (Makkabi), *Wiener* (Sztern) i *Joskowicz* (Hakoah). Brak inicjatywy ze strony Ł. O. Z. T. S. oraz przeszkody natury finansowej spowodowały, że tak silny okręg nie rozegrał żadnych spotkań międzymiastowych, względnie międzyokręgowych.

Poznański okręg,

choć istnieje zaledwie 1 rok, rozwinął się bardzo ładnie. Skupia bowiem *12 klubów i 160 zawodników*. W klasie A znajdują się 4 kluby, w klasie B 6, zaś w klasie C 2. — Mistrzostwo okręgu zdobył w roku obecnym *H. Cegielski* z utratą 2 punktów, wicemistrzem został mistrz roku ubiegłego *A. Z. S.* i to tylko gorszym od mistrza stosunkiem setów, zaś III i IV miejsca należą od roku ubiegłego do *S. M. P. Wojciech i K. S. Unja*. Jednostkowy micemistrz okręgu poznańskiego *Grzechowiak* (AZS) zdobył obecnie mistrzostwo, wicemistrzem został *Nowak* (PMT), 3) *Marcinek* (Ceg.), 4) *Schulte-Noelle* (AZS, indywidualny mistrz zeszłoroczny), 5) *Doliński* (AZS), 6) *Daleszyński* (Ceg), 7) *Blin* (Unja), 8) *Tomicki*, 9) *Wojewódzki* (obydwaj Ceg.), 10) *Sommer* (AZS, w roku ubiegłym trzeci).

Lwów —

to najsilniejsza ilościowo i jakościowo twierdza tenisa stołowego. W mistrzostwach wzięło udział *25 klubów*, z których 8 grało w klasie A, tyleż w klasie B, 9 zaś klubów znajduje się w klasie C. Ponadto przemianowano dotychczasowy podokręg stanisławowski na *samodzielny okręg*, przystąpiono zaś do *zorganizowania podokręgu przemyskiego*, który zrzeszać ma kluby przemyskie, jarosławskie i rzeszowskie.

Mistrzostwo okręgu zdobył po raz szósty z rzędu *ŻKS „Hasmonea", mistrzoska drużyna Polski z roku 1933*. Poszczycić się ona może i innym sukcesem: do niej bowiem przynależny jest mistrz Polski *Ehrlich*, który tyle triumfów zdobył na ostatnich mistrzostwach świata oraz wicemistrz Polski *Kühl*. Wicemistrzostwo drużynowe należy do benjaminka lwowskiej klasy A *ŻKS Makkabi*, którego najlepszym zawodnikiem jest *Feder*.

W mistrzostwach indywidualnych zajął pierwsze miejsce *Loewenherz* (Hasm.), zawodnik dorównujący Ehrlichowi skalą umiejętności i opanowania, zadziwiający błyskotliwą wprost techniką i brakiem słabych punktów. Niewiele ustępuje mu jego kolega klubowy, drugi w tabeli mistrzowskiej *Fluk*. Trzecim jest *Feder*, a dopiero na czwartem miejscu uplasował się wicemistrz Polski *Kühl*. Za nim idą młodziutcy *Kauf i Sternberg* (Hasm.), *Katz* (Świteź) i *Gertner* (Mak.). Ehrlich, przebywający stale w Paryżu, w mistrzostwach okręgowych nie startował.

Węzły przyjaźni z okr. krak. przed kilku laty zadzierżgnięte, uległy dalszemu wzmocnieniu. Do dorocznych zawodów międzyokręgowych o puhar, wygranych 18 bm. przez okręg krakowski, dołączył się *turniej trzech miast: Lwowa, Krakowa i Tarnowa* o puhar w tym samym dniu zdobyty przez Lwów, *który pokonał reprezentację Tarnowa i Krakowa* w identycznym stosunku *3:2*.

Kraków

pracuje w roku bieżącym nienagannie. Konsolidacja wewnętrzna i zrozumienie wśród klubów wydały *znaczne* owoce. W okręgu krakowskim zrzeszona jest pokaźna ilość klubów, bo 21, z których 8 gra w klasie A, reszta w klasie B. Delegatura tarnowska rozrosła się znakomicie i wkrótce przemieniona zostanie w podokręg. Świeżo założona delegatura nowosądecka daje gwarancję pełnego rozwoju. Aczkolwiek na Krakowie spoczywa obecnie zaszczytny, lecz ciężki obowiązek zorganizowania mistrzostw Polski, to jednak KOZTS umiał nie tylko kultywować dawniej nawiązane stosunki, ale nawiązać i nowe. Dowodem tego jest przeprowadzenie zawodów międzymiastowych *Kraków—Tarnów* (1:6), wyż wspomnianego turnieju trzech miast, zawodów międzyokręgowych *Kraków—Lwów* (4:3) i *Kraków—Częstochowa* (7:3). Turniej otwarcia, urządzony z początkiem sezonu, turniej dwójkowy, obecnie rozgrywany, oraz turniej asów w marcu — oto, obok mistrzostw, czego Kraków w tym roku dokonał.

Pięknym sukcesem poszczycić się może *tarnowski „Samson"*, który zdobył *mistrzostwo okręgu bez utraty punktów*. Dotychczasowy pięciokrotny mistrz *T. S. Wisła* znalazł się na jednem z dalszych miejsc, gdyż czołowi jej zawodnicy *Mianowski, Szumilas i Herbst* bądź wogóle nie grali, bądź też rzadko tylko występowali. Ponieważ zaś Wisła nie wychowała sobie narybku, więc taki ubytek musiał się odbić fatalnie na lokacie. Uważać to należy tylko za przejściowy okres słabości. Tytuł wicemistrza okręgu i mistrza Krakowa zdobył *ŻKS Hakoah*. Dalsze miejsca zajęły *Makkabi, Hagibor, Ż. T. S., Wisła, Ż. M. S.* (Tarnów) i *Siła*. Ta ostatnia nie zdobyła ani jednego punktu i spadła do klasy B.

W mistrzostwie indywidualnem dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Samsonu: *Schiff i Klein*, trzecie *Majerczyk* (Hagibor), czwarte *Stefaniuk* (Wisła). W czasie zawodów Lwów—Kraków—Tarnów pokonał *Schiff* mistrza Lwowa *Loewenherza, Klein* wicemistrza Polski *Kühla*. — Wielki sukces ma do zanotowania *Ohrenstein* (Hakoah), który w tymsamym dniu dwukrotnie wygrał zawody z *Kühlem*.

Prócz wymienionych wyróżnić należy *„Czarnego"* (Samsan), *Pempera i Weissblatta* (Hakoah), *Süssmanna i Schmalzbacha* (Hagibor), *Brandesa, Hochberga i Rottmana* (Makkabi), *Ferbera i Rosenzweiga* (ŻTS), *Szumilasa i* młodziutkiego *Lublina* (Wisła), *Herzberga* (ŻMS) *i Grünberga* (Siła).

Z powyższego wynika, że prawie wszystkie okręgi mają *równe szanse powodzenia w bliskich mistrzostwach Polski*. Najwięcej będą miały do powiedzenia okręgi: *lwowski, poznański, łódzki i krakowski*. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że zawody te stanowić będą *defiladę naszych najlepszych ping-pongistów*, gdyż „na starcie" nie braknie nikogo z tych, którzyby mieli coś w mistrzostwach do powiedzenia. A że grać umiemy i że w Krakowie pokażą zawodnicy *wysoką klasę*, tego dowodem wyniki w Paryżu.

Krakowski O. Z. T. S. przygotowuje imprezę tę pieczołowicie tak, by oprawa tak pięknych zawodów wypadła również pierwszorzędnie. Protektorat nad zawodami objął gen. Mond. Nagrody ofiarował prezydent miasta dr Kaplicki. Zawody odbędą się na sali Okr. Urz. W. F. i P. W.

Dr Hg.



Reprezentacje Lwowa, Krakowa i Tarnowa w ping-pongu w turnieju trzech miast w Tarnowie w dniu 18 bm. Stoją: p. Polanecki, wyżej red. Przybylski ze Lwowa, prezes LOZTS, major Wilk wiceprezes KZOTS, pierwszy od prawej dr Hornung, prezes KZOTS, p. Ormian, prezes delegatury tarn., klęczy p. Fast, przewodniczący WG i D., ofiarodawca puharu.

Dwa rekordy pływackie okręgu krakowskiego.

Po raz drugi w ciągu zimowego sezonu zorganizowała ruchliwa sekcja pływacka *YMCA* zawody pływackie ze współudziałem zawodników T. P. *Giszowiec, Cracovii* i *YMCA*. Przebieg zawodów wykazał *przewagę pływaków krakowskich nad niebędącymi jeszcze w pełnej formie Ślązakami*. Tylko w konkurencjach pań *Śląsk zachował supremację*, a zawodniczki *Jarkuliszówna i Fitzówna nie miały w pływaczkach krakowskich żadnej konkurencji*.

Atrakcyjnie wypadły biegi sztafetowe, w których zawodnicy *Cracovii zajęli pierwsze miejsca*, przyczem należy zauważyć, że wynik w sztafecie 5x50 m. stylem dowolnym jest *nowym rekordem Krakowa*, a tylko o 2 sek. gorszym od rekordu polskiego.

Poprawę w formie wykazał *Roupert* (Cr), który uzyskał na 100 m. wynik 1,06.4 a więc *o 6/10 lepszy od rekordu Krakowa*.

Z reszty zawodników podkreślić należy rezultaty *narybku YMCA i Cracovii*. Miłem zjawiskiem było pojawienie się na starcie *starych zawodników*, którzy rutyną i formą zwracali uwagę i którzy przyczynili się do tego, że cała impreza wypadła i pod względem poziomu wyników i pod względem organizacyjnym bardzo dobrze.

Organizacja zawodów sprawna, czego dowodem jest zakończenie programu 19 konkurencyj w ciągu 1 i pół godziny.

Wyniki:

były następujace:

100m. dowolnym panów II kl.: 1) *Krawczyk* (Gisz.) 1,19.4, 2) Zguda (YMCA) 1,20.2, 3) Perlich (Gisz.) 1,24. Bieg obejmował dwie serje.

50 m. styl klasyczny młodzików: 1) *Nakielny* (YMCA) 45,6, 2) Brzeski (Gisz.) 46,2, 3) Podgórski (YMCA).

50 m. styl dowolny pań, 2 serje: 1) *Słotówna* (Śl) 41, 2) Lubieńska (Cr.) 45 sek., 3) Rechówna (YMCA) 54 sek.

100 m. dowolny panów I kl.: 1) *Roupert* (Cr.) 1,06.4, 2) Gryglewski (Cr.) 1,12„ 3) Łamacz (YMCA) 1,17 m.

100 m., styl klas. II kl. panów: 1) *Gryglewski* (YMCA) 1,40, 2) Nakielny (YMCA) 1,44.

100 m. dowolny panów I kl. b 2 serje: 1) *Lebek* (Gisz.) 1,14.4, 2) Skowronek Gisz.) 1,16.6, 3) Penecke 1,17.2.

100 m. klasyczny pań I kl. 2 serje: 1) *Jarkuliszówna* (Gisz.) 1,44.5, 2) Lubelska (YMCA) 1,49.2, 3) Fitzówna (Gisz.) 1,49.2.

50 m. dowolny młodzików: 1) *Pawełek* (YMCA) 36,1, 2) Bujak (Cr.) 36,4.

100 m. na wznak panów I kl.: 1) *Włodek* (YMCA) 1,30.4, 2) Szelest (Cr.) 1,35, 3) Pawełek (Cr.) 1,35.2.

Sztafety.

Sztafeta 3x50 m. stylem zmiennym pań: 1) *Giszowiec* w czasie 2,25.1, 2) YMCA 2,35.

Sztafeta 3x50 m. stylem zmiennym panów II kl.: 1) *Cracovia I* w czasie 2,01.1, 2) YMCA 2,06, 3) Giszowiec w czasie 2,06.9.

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym panów I kl.: 1) *Cracovia* w składzie: *Gryglewski, Kot, Roupert* w czasie 4,11.2, 2) YMCA.

Sztafeta 5x50 dowolnym panów I kl.: 1) *Cracovia* 1,46.2, 2) YMCA 1,51.

Sztafeta 4x50 m. dowolnym pań: 1) *Giszowiec* 3,32, 2) YMCA 3,41.

Sztafeta 5x50 m. dowolnym panów I kl.: 1) *Cracovia* w składzie: *Sienkowski, Szelest, Kot, Roupert, Gryglewski* w czasie 2.32 *(wynik lepszy od rekordu polskiego*, 2) YMCA w czasie 2,48 3) Giszowiec.

Na zakończenie zawodów odbyły się *skoki popisowe*, w których brali udział *Sieńkowski i Skwarczyński z Krakowa*. — Wykonali oni serję skoków o wysokich współczynnikach trudności. Z pań skakała p. *Szczygłówna* (Cr.).

Mecz hokejowy Polska—Niemcy odbędzie się w Katowicach.

Katowice, 25 lutego. (tel.) Zarząd sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach otrzymał w niedzielę wieczorem telefoniczne zapytanie z Krynicy, czy gotów jest urządzić w poniedziałek o godz. 6-tej wieczorem międzypaństwowe zawody hokejowe *Polska—Niemcy*.

Zarząd sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach *propozycję P. Z. H. L. na odbycie meczu przyjął*, wobec czego termin spotkania wyznaczono na *poniedziałek dn. 26 b. m., godz. 18.30*. Obydwie reprezentacje przybędą do Katowic w poniedziałek przed południem. Mecz ten wywołał ogromne *zainteresowanie na Śląsku*.

Finał mistrzostw hokejowych Śląska przy drzwiach zamkniętych.

Katowice, 25 lutego. (tel) W sobotę wieczorem na sztucznym torze łyżwiarskim przy zamkniętych drzwiach rozegrane zostały finałowe zawody hokejowe o mistrzostwo Śląska w klasie A. Do finału zakwalifikowały się *Śląski Klub Hokejowy* (Katowice) i *Teschner Eislaufverein* (Cieszyn). Mecz zakończył się *niezasłużonem zwycięstwem Cieszyna 2:0* (2:0, 0:0, 0:0). Zawodnicy cieszyńscy czuli się na fatalnym lodzie o wiele *lepiej od gospodarzy*. S. K. H. wystąpił pozatem do zawodów bez dwóch najlepszych swych graczy *Wieji* i *Jankowskiego*. Klęska S. K. H. spowodowana została *fatalnym stanem lodu, osłabieniem drużyny* i słabem sędziowaniem ze strony p. *Jeszkego*. Fakt odebrania tytułu mistrza hokejowego S. K. H. jest plamą górnośląskiego hokeja, ponieważ T. E. V. *ustępuje zdecydowanie A-klasowym klubom śląskim*, a zwycięstwo jego było zupełnie przypadkowe.

Wyścig automobilowy pod Tatrami.

Zakopane, 25 lutego. (tel) W niedzielę rozegrano w Zakopanem doroczny wyścig automobilowy, w którym wzięli udział najlepsi kierowcy polscy oraz kilku kierowców zagranicznych. Wspaniała ta impreza na zimowym torze wyścigowym, specjalnie przygotowanym do zawodów, stanęła w rzędzie *największych atrakcyj sezonu zakopiańskiego* i zebrała na stadjonie tłumy widzów. Niezwykle udaną tę imprezę zorganizował *Krakowski Klub Automobilowy* wraz z *Krakowskim Klubem Motocyklowym*, a w program zawodów wchodziły wyścigi automobilowe i motocyklowe.

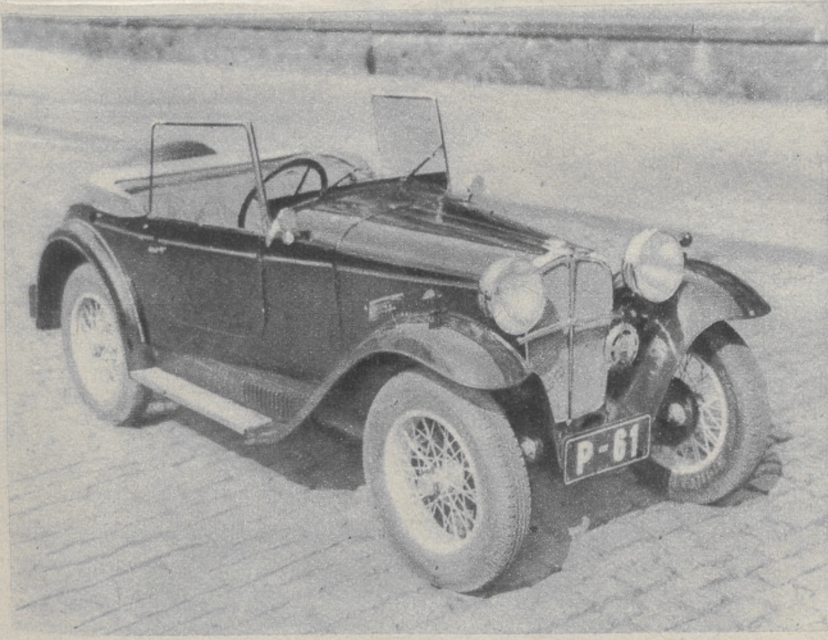
Długość toru wynosiła ok. 1250 m. Wyniki zawodów były nast.: Kategorja wozów turystycznych: 1) *Formanek* (Czechosłowacja) na wozie „Aero“ 5:09 in., 2) Finder na „Lancia“ 5:12, 3) Zaczyńska na „Lancia“ 5:47.8.

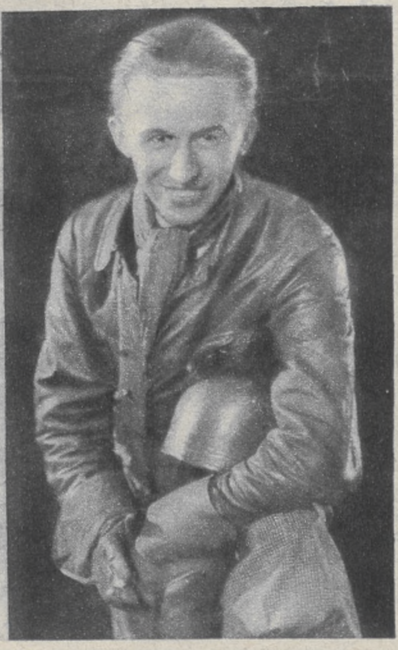
Motocykle: 1) *Bathelt* (SKM Katowice) 9:51.6, 2) Gembala (KKM) 9:54.4, 3) Barzycki (KKM) 10:19.4.

Kategorja wozów sportowych: 1) *Formanek* na „Aero“ 7:58.4, 2) Przygodzki („Fiat“) 8:18.4. — W drugiej części tej kategorji: 1) *„Austro-Daimler“ posła red. M. Dąbrowskiego z kierowcą Judaszem* 7:13.4, 2) inż. Weinschenk (OAC) na „Austro-Daimler“ 7:15, 3) St. Lubelski na „Austro-Daimler“ 7:17.

Kategorja wozów wyścigowych: 1) *Holuj* na „Bugatti“ 10:16.6 (10 okr.), 2) J. Ripper 10:53.6. Mecz między Formankiem a Findrem zakończył się zwycięstwm Findera w czasie 4:52. Formanek miał czas 5:12.

Na zakończenie rozegrano *wyścig skiskjöringowy* za automobilem, w którym zwyciężył *Ochotnicki za Ripperem* w czasie 1:39. Zawodami kierował nadzwyczaj sprawnie dr B. Macudziński, jako komandor wyścigu.





Znany czechosłowacki zawodnik Formanek, który brał udział na swym wozie „AERO“ w niedzielnych zawodach automobilowych w Zakopanem, gdzie zdobył pierwsze miejsce w kategorji wozów turystycznych. Formanek wzbudził niedawno w Polsce wielką uwagę na swej małej maszynie, przejeżdżając przez Kraków, Lwów i Warszawę na t. zw. „Ralye Monte Carlo“.

Wieści z zagranicy.

Edynburg, 24 lutego (Tel). W cyklu rozgrywek o mistrzostwo Wielkiej Brytanji w rugby *Szkocja pokonała Irlandję 16:9* (11:3). Zawodom przypatrywało się 40.000 widzów.

Kopenhaga, 24 lutego. W sześciodniowym wyścigu kolarskim zwyciężyła para *Funda i Pützfeld* (Niemcy) 3.290.600 km, 2) Rieger i Falck Hansen, 3) Billiet i Martin.

Amsterdam, 25 lutego (tel.) Podczas dzisiejszych zawodów pływackich znakomita pływaczka holenderska *Willy den Ouden* ustanowiła nowy rekord światowy na dystansie 100 m. stylem dowolnym, uzyskując fenomenalny czas 1:05.4. Poprzedni rekord światowy ustalony przez tę samą pływaczkę wynosił 1:06.

Praga, 25 lutego (Tel). Kilkudniowy turniej międzynarodowy w Pradze zakończył się w finale sensacyjnem zwycięstwem *LTC Praha*, który w półfinale pokonał *Grosernor Canadians 3:0*, a w finale pokonał wicemistrza świata *USA Rangers 3:0* (0:0, 2:0, 1:0). Bramki strzelili Wilson (2) i Lake.

W niedzielę w Pradze *Saskatoon Quakers* pokonali *USA Rangers 3:0*.

Berlin, 24 lutego. Angielska drużyna *Grosvenor Canadians* rozegrała w Berlinie dwa mecze z teamem Berlina, zwyciężając Niemców dwukrotnie, a to 5:2 i 4:1.

Monachjum, 25 lutego (Tel). *USA Rangers—Riessersee 3:0.*

Bazylea, 25 lutego (Tel). *Kanada—FC Bazylea 14:0.*

Paryż, 25 lutego (Tel). *Francja)—Belgja 1:0.*

Nowy Jork, 25 lutego (a). W Madison Square Garden odbyły się w sobotę i w niedzielę wielkie zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto szereg świetnych wyników. M. i. *Jesse Ovens* (St. Zjedn.) osiągnął w skoku w dal dystans 7.71 m. Dr. *Cunningham* uzyskał w biegu na 1500 m. czas 3:52.3. W biegu na 3000 m. z przeszkodami zwyciężył *Mc. Clusky* w czasie 8:50. Jest to czas lepszy od czasu, jaki został osiągnięty na Olimpjadzie przez Iso-Hollo. Chód na 1500 m. wygrał *Charles Essenbach* w czasie 6:14.8.

———§0§———

Z boisk piłkarskich.

Warszawa, 25 lutego (tel:) W sobotę na boisku Skry rozegrany został mecz piłkarski, w którym drużyna *Polonji* pokonała *Gwiazdę w stosunku 2:0* (2:0). Bramki dla Polonji zdobyli *Łańko i Bułanow III*. Drużyna ligowa wystąpiła z kilkoma rezerwowymi.

W niedzielę na boisku Warszawianki ligowy zespół *Warszawianki* rozegrał zawody treningowe ze *Skrą*, zakończone zwycięstwem *Warszawianki 7:0* (5:0). Bramki dla Warszawianki zdobyli *Piliszek* i *Kotkowski* po dwie, *Materski, Korngold* i *Stolenwerk*. Sędziował p. Halber.

Poznań, 25 lutego. (tel.) *Legja — K. P. W. 1:1* (1:0). Zawody towarzyskie czołowych drużyn okręgu przyniosły po żywej walce remisowy wynik. K. P. W. wyrównało dopiero pod koniec meczu. Sędziował p. Dabert.

Łódź, 25 lutego (tel.) *Union Touring — Widzew 1:1* (0:0). Drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Prowadzenie zdobywa Union Touring przez *Michalskiego*, lecz nie wytrzymuje tempa i wyrównywującą bramkę dla Widzewa zdobywa *Uptas*.

ŁTSG *WKS 5:2* (2:2). W drugiej połowie znaczna przewaga ŁTSG, dla którego bramki zdobyli *Pogodziński, Janeczek, Bergman i Radomski*, dla wojskowych *Włodarczyk i Karczmarek*. Sędziował p. *Piotrowski*.

Strzelecki K. S. *Wima 4:2* (2:1). Wima grała jakiś czas w dziesiątkę, zwyciężyła bardziej bojowa drużyna SKS., która w drugiej połowie miała przewagę. Bramki uzyskali dla niej *Antczak* (2), z tych jedną z karnego, *Twardowski* i *Czerski*.

Ponadto w Król. Hucie odbył się mecz towarzyski pomiędzy *Amatorskim Klubem Sportowym* a *Naprzodem* z Lipin. Mecz powyższy zakończył się *zwycięstwem A. K. S. 5:2* (0:2),

* * *

Wiedeń, 25 lutego (tel.) *Vienna — Hakoah 1:1* (1:1), *Rapid — Libertas 6:3* (4:1), *Sportclub — WAC 2:1* (1:0), *FC Wien — Donau 2:1* (1:1), *Admira — Wacker 7:1* (2:1), *Austria — FAC 2:2* (2:0).

Praga, 25 lutego (tel.) *Slavia — Židenice* 5:2, *Sparta — Nachod* 5:2, *Cieplice FC — Bohemians* 3:3, *Cehie Karlin — Victoria Pilzno* 5:3.

Budapeszt, 25 lutego (tel). *Ferencvaros — Attila* 3:1, *Hungaria — Szomogy* 7:1, *Ujpesti — Seged* 3:1, *Phöbus — Kispesti* 1:1, *Bocskay — Budai* 7:0.

———§0§———

NOWY ZARZĄD KS WARTA W POZNANIU ukonstytuował się jak następuje: prezes Kuczyk, wiceprezesi: Głowacki, Szyc i adw. Linke. Sekretarz gen. Rybarczyk, zastępca Radzimirski, skarbnik Konieczny, zast. Kerber, intendent Tojza, ref. młodzieży — Wasiak. Kierownicy poszczególnych oddziałów: piłki nożnej: Kosicki, lekkoatletycznej: Wasiak, gier sportowych: Muth, hokejowej: Poszwa, bokserskiej: Suszczyński, tenisowej: Janicki, kręglarskiej: Sobkiewicz.

DWAJ ZNANI GRACZE SIEDLECCY MAZGAJ I SROCZYŃSKI przebywają obecnie stale w Warszawie i mają wstąpić do Warszawianki.

SUKCES SZABLISTÓW POLICYJNEGO KS W KATOWICACH. W sobotę w Katowicach rozegrane zostało drużynowe mistrzostwo szermiercze Śląska między I. Klubem Szermierczym a Policyjnym KS. Zwycięstwo różnicą tuszów odniósł Policyjny KS przy wyniku remisowym 8.8. Stosunek tuszów 59:67. P. K. S. spotka się w nast. rundzie z A. Z. S. Kraków.

Sport w Radjo.

Ogłoszenie wyników konkursu kajakowego „Z wody na wodę“ nastąpi w poniedziałek dn. 26 bm. o godz. 19.05 Jak wiadomo, do konkursu turystycznego Polskiego Radja na najpiękniejszą wycieczkę kajakową, zorganizowaną pod hasłem *„Z wody na wodę“*, nadesłano *16 prac*, poziom których przewyższył najśmielsze oczekiwania organizatorów. Prace te zostały wyeliminowane z kilkudziesięciu zgłoszonych na konkurs wycieczek.

Konkurs na najlepszą pracę na temat: *„Jak najlepiej zorganizować i prowadzić klub lekkoatletyczny w małem mieście prowincjonalnem“*, organizuje wespół z warszawskim okręgowym Związkiem lekkoatletycznym, referat sportowy Polskiego Radja. Prace na ten konkurs, nie przekraczające 200 wierszy maszynopisu, nadsyłać należy do 30 kwietnia 1934 r. do sekretarjatu WOZLA pod adresem Warszawa, ul. Wiejska 11 m. 16. Informacje w sprawie tego konkursu udziela referat sportowy P. R. tel. 683-36, oraz WOZLA, tel. 9-15-00.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

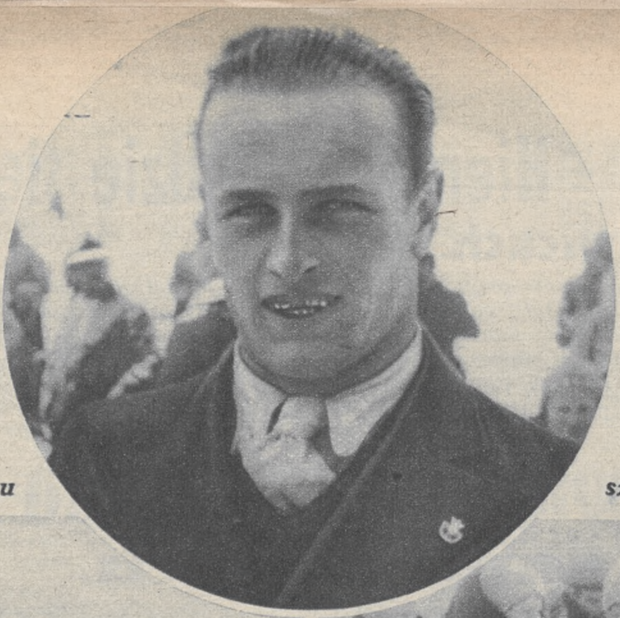
ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

Gymkhana narciarska w Zakopanem.

Bieg o nagrodę Kornela Makuszyńskiego.



W kole: zdobywca nagrody Kornela Makuszyńskiego, Marjan Orlewicz (S. N. Wisła).



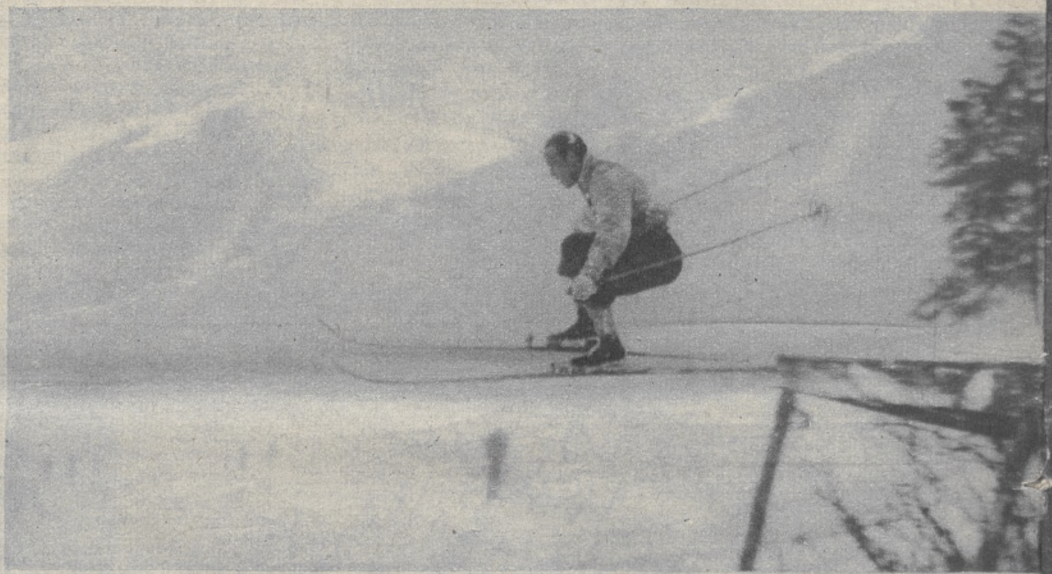
Stanisław Skupień mija jedną z przeszkód.



Prezes S. N. Wisła płk. Wagner (x) objaśnia trasę państwu Makuszyńskim



W skoku przez przeszkodę.



W skoku ze skoczni terenowej.



Wysoka poprzeczka sprawiała szczególne trudności do pokonania.



Niektóre przeszkody wymagały od zawodników dużej sprawności.



Publiczność na mecie. M. in. stoi Kornel Makuszyński (x).



Zwycięzca junjorów Jan Bochenek w przeskoku nad przeszkodą.